

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 września.

W podziemiach klasztoru OO. Kapucynów w Wiedniu, złożone dziś będą na wieczny spoczynek zwłoki Najjaśniejszej Pani. Tydzień temu właśnie sztylet nikczemnego mordercy przeszył serce Jej szlachetne i dobre, zadając równocześnie bolesny cios sercom wszystkich poddanych Austro-Węgier, a oto dzisiaj zamkną się nad Dostojną Panią żelazne drzwi, wiodące do podziemiów, w których długim szeregiem spoczywają trumny zmarłych członków potężnego Rodu Habsburgów. Nigdy jednak jeszcze krypty OO. Kapucynów w Wiedniu nie przyjmowały do wnętrza swego zwłok, kryjących w sobie taki Majestat cierpienia i zarazem wielkości duszy, taką tragiczną i niewinną Ofiarę zbrodniczych instyktów, przybranych w szaty społecznych doktryn, — taki przedmiot ogólnego współczucia i żalu!

Dzwony wszystkich świątyń naddunajskiej stolicy zabrzmiały dziś żałobnie, a temu żałobnemu ich głosowi zawtórują jęki dzwonów wszystkich świątyń całego Państwa.

Zawtórują im także dzwony naszych kościołów miejskich i małych wiejskich kościółków, a na ich czele brzmieć będzie z Wawelu potężny głos starego Zygmunta!

Bo kraj nasz i naród nasz szczerze i gorąco podzielają uczucia żałoby i smutku i gorąco wnoszą ku Stwórcy modlitwy, aby w chwilach ciężkiego tego przejścia użyzył sił i mocy ukochanemu Władcy!

Na ręce JE. Pana Namiestnika nadesłali w dalszym ciągu telegraficznie wyrazy hołdu i współczucia dla Najj. Pana:

Mieczysław hr. Borkowski, prof. Antoni Rehman, hrabstwo Rossegauer,

Młodzież polska Uniwersytetu Jagiellońskiego, złączona w Stowarzyszeniu „Jagiellonia“, urzędnicy sądu w Birczy;

Rady powiatowe imieniem swoim i ludność powiatów: w Czortkowie, w Białej, w Skalicie;

Rady miejskie i rady gminne w imieniu własnem, mieszkańców miast, względnie wsi, oraz także miejscowych władz szkolnych i duchownych: w Nowym Sączu, w Przeworsku, w Olesku, w Rozwadowie, w Podwoleczyskach, w Mikołajowie, w Zabłotowie, w Hussakowie, w Balicach, Lackiej Woli, Zawadzie, Zakościelu, Holeszowie, Hnizyczowie, Pokrowcach, Rudawce, Birczy Wojtkowej, Tuczuku, Łowczycach, Bachorzu, Demni; reprezentacje izraelskich gmin wyznaniowych w Rozdole, w Tarnobrzegu;

Za pośrednictwem zaś c. k. starostów nadesłali kondolencje w dalszym ciągu:

Rady powiatowe, Rady gminne, władze wszystkich dykasteryj, stowarzyszenia i ludność w ogóle, oraz wiele osób prywatnych w Rzeszowie, Sokalu, w Jaworowie, w Buczaczu, w Podhajcach, w Bohorodczanach, w Dolinie, w Sniatynie, w Brzeżanach, w Mościskach, w Złoczowie, w Turce; w Przemyślu za pośrednictwem c. k. starosty złożyli wyrazy współczucia biskupi obu obrządków wraz z kapitułami, wydział Rady powiatowej, reprezentanci wszystkich władz; Izba adwokacka, deputacya włościańska i t. d.; w Białej także ewangelicka gmina wyznaniowa; w Brzeżanach tamtejszy gr. kat. dziekan ks. Korduba, oraz proboszcz w Kurzanach ks. Reduk; w Kamionce: nadzór straży skarbowej w Radsiechowiu; w Krakowie: Izba handlowa i przemysłowa oraz katolickie stowarzyszenia robotnicze; w Wieliczce: gmina Dobezyce; w Dolinie: Rada gminna Bolechowa; w Brodach: urzędnicy pow. dyrekcji skarbu i urzędu kolejowego.

Nad stolicą kraju rozlał dziś swe blaski słoneczny i błękit przejrzysty przedudny dzień jesienny, dzień prawdziwej „polskiej jesieni“ — a jednak w atmosferze panuje wszędzie dokoła smutek i przygnębienie. Umysł wszystkich pozostają ciągle jeszcze pod wrażeniem okropnego, niesłychanego w dziejach wypadku zamordowania najszlachetniejszej Monarchini, najmiłosierniejszej Pani, nieszczęśliwej i bezbronnej — przez zwyrodniałego potwora w ludzkiej postaci. Wszędzie i ciągle, na każdym kroku uprzymnia się obraz niewinnej Ofiary, budząc co chwila najgłębszy serdeczny żal. Wszędzie też przygnębienie to i na zewnątrz widoczne. Lwów przybrał szaty żałobne — a na ulicach

nie widać zwykłego ożywienia i ruchu. Ustała zwykła codzienna praca w urzędach i instytucjach prywatnych, w zakładach przedsiębiorczych i szkołach, roboty miejskie na ulicach, roboty przy nowo wznoszonych budowlach w mieście ustały również — a natomiast otworzyły swe podwoje kościoły i świątynie wszystkich wyznań i obrządków, gdzie tłumnie garnie się ludność od rana, zanosząc do Przedwiecznego modły za duszę nieodżałowanej Monarchini.

Nabożeństwa odbyły się dziś rano we wszystkich kościołach parafialnych, a wzięła w nich udział wszystka młodzież szkół średnich i ludowych, zarówno w śródmieściu jak na przedmieściach, gdzie w nabożeństwach uczestniczyły także tłumy ludności ze wsi okolicznych. Ludność ruska podążyła szczególnie tłumnie do cerkwi metropolitalnej św. Jura, gdzie uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił ks. kanonik Marcin Pakiż w asystencji liczego duchowieństwa. Równocześnie staraniem ruskich Towarzystw i instytucyj odbyło się nabożeństwo żałobne w wołoskiej cerkwi w śródmieściu.

O godzinie 10 przed południem odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele ewangelickim; — i tutaj zgromadziły się liczne rzesze publiczności.

Wśród ponurego dźwięku odzywających się od czasu do czasu dzwonów żałobnych zaczęto też od rana osłaniać latarnie gazowe na ulicach miasta krepowami pokrowcami, których widok przyczynia się do podniesienia żałobnego nastroju.

W chwili kiedy numer *Gazety* oddajemy pod prasę, podnosi się unisono żałobny chór dzwonów z wież wszystkich kościołów Lwowa, w dzień jasny płoną kirem osłonięte latarnie; — zdaje się, że miastem przeciąga olbrzymi orszak pogrzebowy, w którym biorą niepodzielnie udział wszyscy bez wyjątku mieszkańcy, wiecej i mniej, ubodzy i zamożni bez różnicy warstw, stanów, wyznania i obrządku, zawodu i wieku. I tak jest w istocie; — wszyscy idą myślą stroskana i pełnem żalu sercem za Zwłokami Najszlachetniejszej Monarchini, towarzysząc im do Cesarskich grobowców westchnieniem najszczerzego smutku, łzami najgłębszego żalu.

W rządzie nabożeństw jakie się dziś odbyły, szczególnie podniosłym nastrojem odznaczało się nabożeństwo w kościele Archikatedralnym obrz. łac. urządzone z inicjatywy urzędników państwowych. Wzięli w niem udział urzędnicy wszystkich dykasteryj urzędów państwowych wraz z przełożonymi i naczelnikami biur. Wszyscy jawili się w strojach żałobnych, a udział był tak liczny, że wielka świątynia zapełniona była po brzegi.

Z Mielca donoszą nam: Staraniem i nakładem Rady powiatowej mieleckiej wydano ozdobić dla ludu krótką biografję Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Elżbiety, oraz wiersz żałobny z powodu Jej zgonu, ułożony przez Seweryna Chruszczewskiego.

Z Przemyślan piszą nam: Na wieść o zamordowaniu s. p. Cesarzowej Elżbiety teatr prowincjonalny, tu bawiący, z inicjatywą publiczności zaniechał przedstawienia, a gdy na dzień 15 b. m. zapowiedział ponowne przedstawienie — nikt się nie zjawił. Z wież wszystkich świątyń, z budynków szkolnych, urzędów, z domów prywatnych i na sklepach powiewają czarne chorągwie. W dniu pogrzebu po ulicach palić się będą latarnie kirem okryte i odbędą się nabożeństwa żałobne w kościele, w cerkwi i w synagodze, na które zaproszenia pozostał zastępca prezesa Rady powiatowej do wszystkich przełożeń obszarów dworskich i gminnych. Telegramy kondolencyjne wysłano od Rady powiatowej, Rady miejskiej i przełożeń zboru izraelskiego.

Do Wiednia przybyli wczoraj greckokatolicki biskup przemyski ks. Czechowicz i archiepiskop bielecki, zarządzający obecnie archidiecezją lwowską, aby wziąć udział w pogrzebie Najj. Pani, jako reprezentanci Kościoła unickiego.

Zamieszkałe w Warszawie Polki z Galicji, wysłały onegdaj na trumnę Najj. Pani olbrzymi wieniec z żywych kwiatów. Na jedwabnej, ponsowo-białej szarfie, osłoniętej

147)

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

I tu zaczął opowiadać wszystko, co stało się w Szczytnie: jako Jurand, przez nich samych wezwany, aby zobaczył, czy dziewczyna, którą zbrojcom odjęli, nie jest jego córką, zamiast wdzięcznością się wypłacić, wpadł w szal; jak zabił Danvelda, brata Gotfryda, Anglika Huga, von Braecha i dwóch szlachetnych giermków, nie licząc knechtów; jak oni, pomni na przykazania Boskie, nie chcąc zabijać, musieli w końcu splatać się straszego męża, który wówczas przeciw

sobie samemu zwrócił broń i poranił się okrutnie; jak wreszcie nie tylko w zamku, ale i w mieście byli ludzie, którzy wśród wichury zimowej słyszeli podczas nocy, po walce, straszliwe jakieś śmiechy i głosy, wołające w powietrzu: „Nasz Jurand! krzywdziciel Krzyża! rozlewca krwi niewinnej! Nasz Jurand“!

I całe opowiadanie, a zwłaszcza ostatnie słowa Krzyżaka wielkie uczyniły wrażenie na wszystkich obecnych. Zdjął ich prosto strach, czy istotnie Jurand nie wezwał w pomoc sił nieczystych — i zapadło głuche milczenie. Lecz księżna, która była obecna przy posłuchaniu, i która, kochając Danusie, nosiła w sercu nieutulony żal po niej, zwróciła się z niespodzianem pytaniem do Rotgera:

— Mówicie, rycerzu — rzekła — że odbiwszy dziewczynę-niedojdę, myśleliście, iż to Jurandowa córka, i dlatego wezwaliście go do Szczytna?

— Tak miłościwa pani — odrzekł Rotger.

— A jakoście mogli to myśleć, skoroście w leśnym dworze widzieli przy mnie prawdziwą Jurandównę?

Na to brat Rotger zmieszał się, gdyż nie był przygotowany na pytanie. Książę powstał i utkwiał surowy wzrok w Krzyżaku, zaś Mikołaj z Długolasu, Mrokota z Moca-

rzewa, Jaśko z Jagielnicy i inni rycerze mawiecy przyskoczyli zaraz do mnicha, pytając naprzemian groźnymi głosami:

— Jakoście mogli to myśleć? Mów, Niemcze! Jako to być mogło?

A brat Rotger ochłonął i rzekł:

— My, zakonnicy, nie podnosim oczu na niewiasty. Było w leśnym dworze przy miłościwej księżnie dworek niemały, ale która była między niemi Jurandówna, nikt z nas nie wiedział.

— Danveld wiedział — ozwał się Mikołaj z Długolasu. — Gadał ci z nią nawet na łowach.

— Danveld stoi przed Bogiem — odparł Rotger — i powiem o nim jeno to, że nazajutrz znalaziono rozkwitłe róże na jego trumnie, których, jako w czasie zimowym, nie mogła położyć ręka ludzka.

Znów nastało milczenie.

— Zkąd wiedzieliście o porwaniu Jurandówny? — zapytał książę.

— Sama bezbożność i zuchwalstwo uczynku zrobiły go rozgłośnym tu i u nas. Więc dowiedziawszy się o tem, daliśmy na Msze dziękczynne, że jeno zwykła dworka, a nie które z rodzonych dzieci Waszych Miłości było porwane z leśnego dworca.

— Ale to mi zawsze dziwno, żeście mogli niedojdę poczytać za córkę Juranda.

Na to brat Rotger:

— Danveld mówił tak: „Często szatan zdradza swych sług, więc może odmienił Jurandównę“.

— Zbójce wszelako nie mogli, jako prostacy, podrobić pisma Kalebowego i pieczęci Juranda. Któż mógł to uczynić?

— Zły duch.

I znów nikt nie miał znaleźć odpowiedzi.

Rotger zaś począł patrzeć pilnie w oczy księżu i rzekł:

— Zaiste, są mi jako miecze w piersi te pytania, albowiem posad w nich tkwi i podejrzenie. Ale ja ufny w sprawiedliwość Bożą i w moc prawdy, pytam waszą księżną córkę: zali sam Jurand posadzał nas o ten uczynek, a jeśli posadzał, to czemu, nim wezwaliśmy go do Szczytna, szukał na całym pograniczu zbrojów, aby od nich córkę wykupił?

— Jużci... prawda! — rzekł książę. — Choćbyś co ukrył przed ludźmi, nie ukryjesz przed Bogiem. Posadzał was w pierwszej chwili, ale potem... potem myślał co innego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czarną gazą, widnieje złoty napis polski: „Polki Galicyanki — swej Monarchini“.

## KORESPONDENCYE

II.

(Wrażenia z podróży).

Genewa, 14 września.

Wczoraj późnym wieczorem przybyłem do Genewy po podróży nadzwyczaj uciążliwej i nieprzyjemnej, której opis jednak pozostawiam do następnego listu, chcąc dziś w zupełności poświęcić sprawę, która mnie tutaj sprowadziła.

Przewiezienie zwłok Cesarzowej odbyło się z wielką okazałością dziś rano. O godzinie 8 rano ruszył pochód z hotelu Beau-Rivage przez Quai du Montblanc i ulicę du Montblanc ku dworcowi kolejowemu skąd o godzinie 9 odszedł osobny pociąg dworski do Wiednia. Jakkolwiek w skutek Najwyższego rozkazu poświęcenie zwłok miało się odbyć cicho i dlatego nie wysłano żadnych zaproszeń, mimo to wszystkie państwa reprezentowane w Genewie, miały swoich zastępców w pochodzie towarzyszącym przewiezieniu zwłok na dworzec. Ponadto towarzyszyły mu tłumy publiczności, po większej części żałobnie ubranej.

Ogólne współczucie tutaj jest bardzo wielkie. Mnóstwo osób rzewnie płakało łzami. W wielu sklepach wystawione są wieńce, przeznaczone przez tutejsze korporacje, stowarzyszenia i osoby, na trumnę Cesarzowej. Uderza między nimi wspaniała korona z fiołków granatowych i białych, dar pań genewskich.

W rozmowach ciągle poruszają najrozmaitsze szczegóły z życia Monarchini, a w szczególności z ostatnich chwil.

I tak opowiadają, że ani Najj. Pani ani Jej otoczenie w pierwszej chwili po zamachu nie przypuszczali nic poważnego, sądzili wszyscy, że była to tylko usiłowana kradzież zegarka. Najj. Cesarzowa po otrzymaniu śmiertelnego ciosu jeszcze sama o własnych siłach poszła na okręt, którym zamierzała się przeprawić przez jezioro. Ofiarowanej przez damę Dworu hr. Sztaray pomocy nie przyjęła, oświadczając, że czuje się na siłach. Dopiero na okręcie Najjaśniejsza Pani upadła i straciła przytomność, której już, jak się zdaje, do śmierci nie odzyskała. Bezpośrednią przyczyną śmierci był krwotok wewnętrzny.

Osobą mordercy Luccheniego mało się tutaj zajmują, kładąc głównie nacisk na to, że nie jest Szwajcarem. Sędzia śledczy przedstawia go jako człowieka małej inteligencji, a za to niezwykle cynizmu. Luccheni chętnie swym czynem i nie okazuje najmniejszej skruchy. Jako powód czynu podaje chęć dania innym „dobrego przykładu“.

Z nim samym nie mogłem się zobaczyć, stoją temu na przeszkodzie bardzo surowe pod tym względem przepisy ustaw szwajcarskich.

Bardzo sympatycznym jest stanowisko prasy szwajcarskiej wszystkich stronnictw, która w tej kwestyi zachowuje się nadzwyczaj poważnie i z uwagi godną zgodnością wyraża swe oburzenie na sprawcę strasznej zbrodni i swe współczucie dla Ofiary.

Rząd też szwajcarski w kilkakrotnych już enuncyacjach zaznaczył, że użyje wszelkich środków, aby sprawiedliwości stało się zadość.

Ogólnie tu zresztą sądzą, że zbrodnia Luccheniego stanie się powodem zaostreń w traktowaniu obcych poddanych przez Szwajcaryę.

Edward Leszczy.

### Otwarcie Politechniki warszawskiej.

We czwartek, dnia 15 b. m. o godzinie 11 w obecności głównego naczelnika kraju ks. Imeretyńskiego, licznych dygnitarzy wojskowych i cywilnych, oraz przedstawicieli ciała naukowego, świata przemysłowego i przedstawicieli prasy odbył się w Warszawie uroczysty akt otwarcia instytutu politechnicznego imienia cara Mikołaja II.

W zabudowaniach dawnej fabryki „Union“ przy ul. Marszałkowskiej, na przedce pod kierunkiem budowniczego Rozoykiego odpowiednio przerobionych, w środkowym pawilonie, w wielkiej sali na I. piętrze, ustawiono pięknie udekorowane wzniesienie z mownicą; na stole przygotowano do podpisu urzędowy akt otwarcia instytutu. Przed wzniesieniem ustawiono kilka rzędów krzeseł dla zaproszonych gości, a po krzesłami zajęli miejsce studenci nowej Politechniki.

Po nabożeństwie według obrządku prawosławnego, odprawionem w sąsiedniej sali, zabrał głos ks. Imeretyński, streszczając przebieg losów nowo otwartego zakładu naukowego, podnosząc zasługi ministra skarbu, Wittego, jako gorliwego protektora warszawskiej Politechniki i komitetu zbierającego składki na tak pożyteczną dla kraju instytucję i wreszcie życząc instytutowi pomyślnego rozwoju, zakończył przemówienie do studentów, zachęcając ich do studyów i pracy.

Po księciu Imeretyńskim zachęcał gorąco do pracy studentów przedstawiciel ministerstwa skarbu, dyrektor departamentu przemysłu i rękodzieł p. Kowalewski.

Rektor Politechniki p. Lagorio odczytał krótki zarys historii powstającej Politechniki i powiadomił obecnych o przebiegu działalności komitetu, powołanego do zorganizowania nowego wyższego zakładu naukowego. Rektor zaznaczył w swem przemówieniu, że zakład ten powstaje dzięki najlepszym chęciom księcia Imeretyńskiego, który usuwał wszelkie trudności, upraszczał mnóstwo formalności, bez czego w tak krótkim czasie doprowadzenie rzeczy do skutku byłoby niemal niepodobniestwem.

W dalszym ciągu sprawozdania owego p. Lagorio, przytoczył interesujące cyfry, a

mianowicie: próśb o przyjęcie do Politechniki warszawskiej podano 621, z tej cyfry 601 kandydatów posiadało wszelkie warunki do przyjęcia. Ponieważ miejsce w Politechnice jest 250, przeto wyznaczono egzamina konkursowe dla 359 kandydatów, z których przystąpiło do egzaminu 337. Przyjęto jednak tylko cyfrę normalną — 250 kandydatów. Nadto 13 chrześcijan i 2 żydów, posiadając wszelkie dane, aby być w poczet studentów zaliczonymi, wniosło podania do rossyjskiego ministra skarbu, od którego decyzji rzecz ta zależy.

Ze względu na kwalifikacje naukowe kandydaci procentowo przedstawiają się jak następuje: z uniwersytetu i innych wyższych zakładów naukowych przyjęto do Politechniki warszawskiej około 30 proc. ogólnej liczby studentów, z gimnazyów filologicznych 32 proc., z gimnazyów realnych 31 proc., z innych zakładów naukowych 4 proc., z korpusu kadetów 2 kandydatów.

Z warszawskiego okręgu naukowego przyjęto 174 studentów, co stanowi 65 proc. ogólnej liczby. Według wyznań studenci dzielą się tak: prawosławnych 10 proc., katolików 70 proc., innych wyznań chrześcijańskich 5 proc. i żydów 15 proc. W końcu swego przemówienia rektor Lagorio zwrócił się do młodzieży, zachęcając ją gorąco do pracy, do nauki prawdziwej, nie dla dyplomu, lecz dla tych korzyści, jakie daje prawdziwie wykształcona jednostka społeczeństwu.

Po wysłuchaniu hymnu i podpisaniu uroczystego aktu otwarcia, książe Imeretyński przeszedł wraz z obecnymi do sąsiedniej sali, gdzie podano wino szampańskie.

Książe wniósł toast na cześć cara Mikołaja II. przyjęty głośnym „hura!“ a następnie wypił za zdrowie ministra skarbu Wittego — dyrektor departamentu miernictwa skarbu, Kowalewski, wniósł zdrowie księcia Imeretyńskiego, zaś książe — zdrowie dyrektora departamentu Kowalewskiego i rektora Politechniki p. Lagorio. Z kolei rektor wniósł toast na cześć kuratora warszawskiego okręgu naukowego p. Ligina i warszawskiego Uniwersytetu.

Odczytanie obecnym tekstu depesz, wysłanych do cara Mikołaja II. i do ministra skarbu Wittego zakończyło uroczystości otwarcia Politechniki warszawskiej.

### Aresztowania anarchistów.

Straszna zbrodnia genewska nie tylko ożywiła na nowo dyskusję na temat wspólnej akcji mocarstw przeciw anarchii i anarchom, lecz zwiększyła także czujność władz przeciw tym burzycielom porządku i spokoju publicznego. Z wielu też stron donoszą o aresztowaniach anarchistów.

W szczególności we Włoszech onegdajszej nocy dokonano dalszych aresztowań anarchistów, których liczba ogólna wynosi 350. W Rzymie powszechnie utrzymują, że Luccheni był narzędziem spisku, który obejmował także Włochy i miał siedzibę w Medyolanie i Rzymie i w tych miastach miał

ukazać się w pełni działania. Luccheni przed kilku tygodniami wysłał do żołnierza Querzoli do Palermo paczkę druków z napisem *Corriere della sera* (jest to tytuł dziennika medyolańskiego). W paczce tej były anarchistyczne pisma: katechizmy, aforyzmy i manifesty. Żołnierzowi wytoczono śledztwo dyscyplinarne i ukarano go. Żołnierze innych pułków otrzymali także pisma anarchistyczne ze Szwajcaryi, oddali je atoli swoim przetożonym.

Trzej w Medyolanie aresztowani anarchiści utrzymywać mieli z Lucchenim ścisłe stosunki. Dyrektor policji medyolańskiej zawiadomił był władze szwajcarskie o machinacjach Luccheniego i jego towarzyszy i posłał im sprawozdania komend wojskowych. Pomimo to władze szwajcarskie nie skorzystały ze wskazówek.

W Brukseli wczoraj w nocy aresztowano dwie osoby, które nalepiały plakaty na ulicach. Aresztowani są Francuzami i anarchistami.

Również w Brukseli na dworcu tamtejszym aresztowano anarchistę Michiela, który wznosił okrzyk: „Niech żyje Luccheni“. Michiel miał przy sobie sztylet i stawił zbrojny opór. Usiłował on przebić sztyletem oficera policji i wołał: „Niech żyje Luccheni i Caserio! Przybyłem do Brukseli, aby zabijać, i będę później zabijał“. Znaleziono przy nim listy od wielu słynnych anarchistów. Oficer policji tylko dziwnym trafem uniknął ciosu, anarchiście z trudnością sztylet odebrano. Przy rewizji osobistej znaleziono u aresztowanego liczne listy, adresowane do wybitnych przywódców anarchistycznych. Podczas przesłuchania zeznał on, że „stronnictwo“ anarchistyczne nosi się obecnie z wielkimi zamiarami.

## KRONIKA

Lwów, 17 września.

### Kalendarz Jubileuszowy.

17 Września.

Rok 1873. Wiktor Emanuel, król włoski, przybywa do Wiednia dla zwiedzenia powszechnej wystawy światowej.

Rok 1875. Gmina miasta Kołomyi funduje stypendyum Imienia Arcyksiężniczki Gizeli, przeznaczone dla uczniów kołomyjskiego gimnazjum realnego, synów mieszczan tamtejszych bez różnicy wyznania.

Rok 1880. Pobyt Najj. Pana w Czerniowcach, gdzie odbywa się wielki festyn w ogrodzie ludowym z pochodem uroczystym liczące zgromadzonych włościan. Najj. Pan dokonywa przeglądu załogi i zwiedza Radowce. W drodze z powrotem do Czerniowiec konwojuje Monarchę kolarska banderya, złożona z 2300 jeźdźców wszystkich kraj zamieszkujących narodowości. Wieczorem raczył Najj. Pan zaszczyć Swą obecnością

46)

## BORSZOWIECCY.

### POWIEŚĆ.

X.

(Ciąg dalszy).

— Czy pan słyszał kiedy coś podobnego? — rzekła Olenia do Tadeusza, gdy Stefan odeszła. — Trzeba dodać, że ta mała posiada nawet pewien stopień wrodzonej inteligencji, i ona takie pytania zadaje!

— Słyszałem, pani — odrzekł Tadeusz. — Słyszałem, jak pewna dama, także inteligentna i dość na pozór wykształcona, pytała jednego autora, z kąd czerpie temata do swoich powieści... a kiedy odpowiedział, że z życia — była na serwo przerażona, że w najbliższej powieści ona będzie figurować... Prosiła najpoważniej w świecie, żeby ją oszczędzał, bo ma dużo znajomych i każdy ją pozna....

— Nierozumiem!... — szepnęła Olenia w zamyśleniu — nie rozumiem jak można tego nie pojmować! Czy to są osoby, które nigdy nie myślą, nie zastanawiają się?

— Ja także nie potrafię pani tego wytłómaczyć! można chyba sądzić, że na te pojęcia są osobne komórki w mózgu, które nie każdy posiada....

Olenia się uśmiechnęła.

— Rzeczywiście, chyba tak być musi... — rzekła. — I pomyśleć! — dodała z oburzeniem prawie — że sławni nasi autorowie dla takich ciasnych pojęć mózgi sobie wysilają! To można zwątpić o wszystkim i pióro złamać z rozpaczy!

— Niechaj tylko Szandor się nie zniechęca!... — rzekł — Jest jeszcze pewna garstka czytelników, która inaczej sądzi i pojmuje.

— Szandor... — odrzekła z miłym uśmiechem — musi teraz myśleć o gospodarskich sprawach. — Mam właśnie zapytać marszałka o pewne informacje co do leśniczego, który godzi się do nas, a był przez lat kilka w Suchej....

Odeszła. Widział ją Tadeusz, jak długo i poważnie rozmawiała z panem Sulickim, cała oddana kwestyi gospodarskiej.

— Niepospolita kobieta! — przyznał w duchu — i niebezpieczna!...

XI.

Bywają na świecie ludzie z dziwnem ale szczęśliwym usposobieniem, którzy, gdy niepowodzenia na nich spadają, martwią się i trapią aż do utraty zmysłów, a skoro tylko, choćby na krótką chwilę uda się zażegnać spodziewane niebezpieczeństwo, odzyskują pełną swobodę, zapominają o tem, co groziło i z całą nieogłębłością pędzą dalej żywot wygodny, nie zaprzatając sobie głowy tem, co minęło i pocieszając się, że zło nie wróci więcej....

Tak samo działo się w Borszowcach. Po reformach zaprowadzonych przez energicznego księcia Romualda, po wypędze-

niu Gąsiorzkiego, którego gospodarka głowne niebezpieczeństwo stanowiła, zdawało się obojgu hrabstwu Borszowieckim, że mogą spać spokojnie.

— Nie chcecie puścić w dzierzawę — radził książe — Artur do gospodarstwa nie ma pędu... potrzeba wam rządecy. Otóż zdarza się szczęśliwie, że mogę wam porządne człowieka polecić. Jan Bibiński, to szlachcic, który w skutek nieszcześliwych okoliczności stracił własny majątek, człowiek lepszego towarzystwa, znający się gruntownie na roli. Gospodarował wzorowo przez lat dwadzieścia u hrabiego Z. w mojem sąsiedztwie. Obecnie hrabia oddaje majątek synowi, który się żeni, Bibiński jest do wzięcia. Ten was, serce, ani oszuka, ani okradnie. Ręczę za niego jak za siebie.

Czyż to nie było szczęśliwym trafem? Borszowiecki nie miał słów wdzięczności dla wuja.

Artur, zwolniony ze swoich dotychczasowych, pozornych tylko, obowiązków, z przyjemnością oddał najwyższą władzę wręce Oleni, która odtąd kasę miała mieć pod swoim zarządem. Ale zapytany, co czynić dalej zamierza, nie objawił stanowczego zdania. Pani Borszowiecka sądziła, że syn nie krępowany nieczem, zechce udać się na zimę do miasta; żywiła przytem skryte nadzieje, że może uda się pożądany związek z Cesią Mińską doprowadzić do skutku... Artur nie objawiał życzenia wyjazdu do miasta; na razie, pragnął zostać w Borszowcach... co matkę niepokoiło dziwiło. Nieuzasadniona apatya i brak humoru u Artura i jej uwagę nareszcie zwrócił... Coś mu widocznie brakowało... ale pani Borszowiecka, ani przeczuła nie mogła jakiej natury były strapienia syna.

Tymczasem książe Romuald odjechał wraz z Borszowieckim, który wracał do miasta, do swego urzędu, a życie w Borszowcach szło dalej, zwykłym, spokojnym trybem. Aleksandra gospodarowała, coraz otwarciej obejmując rządy domowe, Artur spał, czytał, malował, lub jechał w sąsiedztwo, a Otylda nudziła się w wolnych chwilach....

Zima rozpoczęła się na dobre. W drugiej połowie listopada spadły śniegi, utrudniając komunikację. Goście rzadziej teraz odwiedzali gościnne progi Borszowieckiego pałacu. Najczęściej ukazywał się najbliższy sąsiad, marszałek, zapytał o wiadomości z Beaune... Wprawdzie utrzymywał osobistą korespondencję z „Jules“, zanudzając go listami, pisanymi przez Stefanię, ale mu tego jeszcze było za mało; pragnął mieć częste wiadomości co porabiają jego pieniądze....

W trakcie tego przyjechał p. Bibiński. Okazało się, że rzeczywiście był to człowiek pełen ogłady, choć trochę zahakany z powodu swoich niechęci. Przez chwilę, hrabina, pełna zawsze uprzejmości, wahała się czy nie zapraszać go do wspólnego stołu... Kwestyę rozstrzygnął sam Bibiński. Oświadczył, że przyzwyczajony jest do własnego gospodarstwa; przywiózł z sobą starą kucharkę, która jeszcze u nieboszczki żony jego służyła i skromnie zainstalował się w dawnym mieszkaniu państwa Gąsiorzskich, które Olenia odrestaurowała i na nowo urządziła. Nowy rządca zabrał się natychmiast do pracy, cicho, spokojnie, ale ze wzorową zapobiegliwością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

przedstawienie w teatrze, poczem przejeżdżał w otwartym powozie po rzeźnię iluminowanych ulicach miasta. Monarcha raczył przy tej sposobności ofiarować na rzecz ubogich w Czerniowcach 2900 zł., a w Radowcach 300 zł.

Rok 1882. Najj. Pan, który bawił na morskich manewrach w Pola, odjeżdża ztamtąd do Miramare.

Rok 1884. Zakończenie zjazdu trójcesarskiego w Skierniewicach. Po trzechdniowym pobycie pożegnali się serdecznie trzej Cesarze i powrócili wraz ze świtami do Swych stolic. Zjazd ten powitały słusznie ludy Europy jako rękojmię trwałego pokoju.

Rok 1885. Najj. Pan przybywa powozem z Pożega do Brodu.

Rok 1890. Na zaproszenie cesarza niemieckiego Wilhelma II udaje się Najj. Pan przez Wrocław do zamku Rohnstoch, na wielkie manewry armii niemieckiej, gdzie bawił również i król saski Albert. Cesarz niemiecki i cały Szlask pruski zgotowali Najj. Panu wspaniałe i pełne zapachu przyjęcia.

Rok 1894. Najj. Pan udaje się z księciem Arnulfem bawarskim przez Budapeszt do Nagy-Maros na manewry.

Jego Ces. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybywa wraz ze Swą Małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą do Lwowa, by zaszczyścić trzechdniowym pobytom miasto i zwiędzić Wystawę.

Rok 1895. Niestrudzony Najj. Pan udaje się na manewry do Kis-Czell a ztąd do Zenty i Klausenburga.

**Nadzwyczajny dodatek do Gazety Lwowskiej** z opisem pogrzebu Najjaśniejszej Pani s. p. Cesarzowej Elżbiety, wyjdzie dzisiaj wieczorem.

**Prof. Milewski**, poseł do Rady państwa, bawi w naszym mieście.

**Henryk Sienkiewicz** w przejeździe z Zakopanego bawił przez dzień jeden w Krakowie, żądał odjechać do Warszawy w sprawie pomnika Mickiewicza.

**Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac.: Zamianowany ks. Jan Jachimowicz kooperatorem w Kukizowie. — Zmarł ks. Konstanty Pieślak, kapelan Sióstr Miłosierdzia w Czortkowie.

Diecezja przemyska. Instytuowani: ks. Jakób Skowron, na probostwo w Lubatowy, ks. Michał Serwacki na probostwo w Drohobycz. — Administratorem w Tarnowcu ustanowiony ks. Klemens Kochmański, miejscowy kooperator. — Przeniesieni: ks. Jan Nawrocki z Dydni do Dobromila i ks. Szepepan Drzewicki z Dobromila do Dynowa. — Konkurs na probostwo w Tarnowcu rozpisany do dnia 20 października.

Diecezja tarnowska: Zamianowany ks. Józef Piątek, proboszcz w Wielogłowach, z okazji swego jubileuszu, honorowym radcą i asesorem konasystora biskupiego. — Przeniesieni: ks. Wojciech Jachna z Dobrej do Gawłuszowic, ks. Stanisław Dąbrowski z Omolasa do Dobrej, ks. Franciszek Rączka z Krużlowej do Ochotnicy.

Misa ludowa pod kierownictwem OO. Redemptorystów odbyła się w Baranowie od 20 do 31 sierpnia. Napływ ludu był bardzo znaczny, niekiedy do 10.000. Do św. Sakramentów przystąpiło 6000, do bractwa wstrzemięźliwości zapisało się 963, do różańca 509, wielu do innych pobożnych bractw.

**W Kole literackim** przy licznej audytorium prezes Towarzystwa dziennikarzy, p. Zajązkowski, miał zajmujący odczyt treści politycznej, w którym skreślił obraz obecnego położenia we wszystkich trzech częściach dawnej Polski; najdłużej zatrzymał się prelegent przy Warszawie i Królestwie Polskiem, którego stosunki przedstawił obiektywnie i z wyborną znajomością rzeczy. Słuchacze oklaskami podziękowali mowcy. Po odczycie p. Zajązkowskiego, mają nastąpić inne; byłoby to wielce pożądanem i przychylnym się może do ożywienia atmosfery „Kola“ i jego zebrań.

**XXXII Zjazd Towarzystwa pedagogicznego** odbędzie się — jak już wielokrotnie zapowiedziano — we Lwowie, w dniach 25 i 26 b. m. z następującym porządkiem dziennym:

Dnia 25 września o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w Katedrze łacińskiej i Wołoskiej cerkwi.

O godzinie 12 rozpocznie się pierwsze uroczyste posiedzenie w sali ratuszowej: 1. Powitanie uczestników Zjazdu według programu, jaki ułożył oddział lwowski. 2. Odpiewanie kantaty. 3. Rzecz o Adamie Mickiewiczu, referent dr. Wilhelm Bruchnaiski. 4. Wybór delegacji, celem złożenia srebrnego wienca na sarkofagu Mickiewicza w Krakowie.

Po południu, o godzinie 4, drugie posiedzenie, na którym po załatwieniu spraw administracyjnych, wejdą pod obrady:

6. Utworzenie funduszu im. Adama Mickiewicza dla wdów i sierót po nauczycielach

ludowych, referent Szczęsny Parasiewicz, oraz referaty:

7. W sprawie nauki dopełniającej: a) w szkołach typu niższego (referent dr. Karol Falkiewicz), b) w szkołach żeńskich (referentka p. Józefa Kulińska).

W poniedziałek 26 września, o godzinie 9 rano, trzecie posiedzenie. Po sprawozdaniach administracyjnych mówić będzie „O potrzebie podniesienia nauki śpiewa w szkołach ludowych, referent Edmund Urbanek. Nastąpią referaty o wnioskach oddziałowych, w sprawach: a) podwyższenia płacy; b) zniżenia lat służby; c) zaprowadzenia jawnych tabel kwalifikacyjnych, pragmatyki służbowej i t. p.

W końcu odbędą się wybory prezesa, zastępcy i członków zarządu (uzupełniające), oraz komisji kontrolującej.

**Tajemne środki lekarskie.** JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński wydał następujący okólnik do wszystkich c. k. starostów i do panów prezydentów miast Lwowa i Krakowa:

„Szalibierze zachwalania środków lekarskich i metod leczniczych w dziennikach i publikacjach (pismach ulotnych, kalendarzach i t. d.) przybrały w ostatnich czasach ponownie pożałowania godne rozmiary.

I tak zachwalane bywają często takie środki, które w myśl §. 1 al. 2 rozporządzenia min. z 17 września 1883 (dz. pp. l. 152) należą do środków tajemnych, i dlatego wykluczone są w ogólności od handlu, — dalej takie artykuły, których sprzedaż ze względów sanitarnych szczegółowemi postanowieniami wyraźnie została zabroniona.

Prócz tego usiłują osoby prywatne lub przedsiębiorstwa zagraniczne, — jak n. p. instytut przyrodo-leczniczy w Sanjana dr. Chas Thomasa, którego środek tajemny zakazany został rozporządzeniem min. z 31 grudnia 1889 l. 24.277 (Öst. San. Wesen T. II. str. 60, — okólnik Nam. z d. 24 stycznia 1890 l. 2609), nie tylko ofiarować publiczności żadnej leczenia pomoc lekarską z odległości w sposób niedozwolony przez oszukane zachwalania w publicznych dziennikach lub przez bezpośrednie nadsyłanie reklam, lecz nadto zachwalają do leczenia różnych chorób środki lekarskie, których skład utrzymują w tajemnicy, i uwodzą publiczność do wzbogacenia ich nabywaną.

W taki sposób osoby lub przedsiębiorstwa do tego nieuprawnione wykonywają w sposób przemysłowy z zagranicy praktykę lekarską i sprzedaż lekarstw, a nawet środków tajemnych w kraju, przez co przekraczają nie tylko postanowienia ustawy karnej (§. 343 — 345), lecz także odnośne przepisy sanitarne, gdyż wykonywanie praktyki lekarskiej w kraju przysługują tylko osobom mającym prawo abstrakcyjne, stryackiego i apobowanym w kraju, sprawozdanie zaś lekarstw zagranicznych dla osób prywatnych nie jest dozwolone bez osobnego pozwolenia krajowej władzy politycznej, a sprzedaż środków tajemnych w kraju w ogólności jest zakazana.

Ponieważ te osoby, względnie instytucje prowadzą partactwo i wzbudzone handel lekarstwami z zagranicy, przeto trudno jest bezpośrednio przeciw nim występować. — Mimo tego można zapobiedz postępowaniu, które się przyczynia do spełniania wymienionych czynów lub je popiera.

Celem położenia tamy takim nadużyciom wys. c. k. Ministerstwo spr. wewn. porozumiało się z wys. c. k. Ministerstwem sprawiedliwości, które wydało podwładnym nadprokuratorom Państwa odpowiednie polecenia i zarządziło reskrytem z 22 lipca 1898 l. 5877, aby władze polityczne I. instancyi w danym przypadku żądały interwencji sądów, które też skutecznie popierać winny.

Dlatego dołącza się spis tych artykułów, których sprzedaż już dawniej osobnymi reskryptami zakazano i poleca się władzom powiatowym, aby czuwały nad sprzedażą lekarstw tak w aptekach, jak i poza ich obrębem, a zwłaszcza co do sprzedaży tak zwanych specyfików zagranicznych.

Zarazem poleciło wys. c. k. Ministerstwo spraw wewn., aby spis tych artykułów ogłoszono w urzędowych i nieurzędowych gazetach. Piniński w. r.

Wspomniany w okólniku spis środków tajemnych i przetworów lekarskich, których sprzedaż zakazana została rozporządzeniami lekarskimi — jest następujący:

Schneebergera proszek do wachania, eliksir szwedzki, pigułki Santa, Fosca, esenoya życia Franza, esenoya życia Augsburska, pigułki paprociowe, pigułki czyszczące krew, krople Jenajskie, norymberski balsam na rany, balsam Seehofera, esenoya życia, balsam eseneyjny życia, pigułki Haasego, balsam Spykera, pigułki frankfurckie, pigułki Redlingera, eliksir przeciwgnilcowy Vergagnego, balsam Schauera, esenoya życia Kiesowa, przylepiec Bauera, olejek wzmacniający słuch, angielski papier przeciw dnie. (Wszystkie powyższe środki były zakazane jeszcze dekretem kancelaryi Nadwornej z roku 1833).

Dalej zakazane są: lecznicze cygarety ziołowe dr. Löwyego w Wiedniu; syrop Pagliano, środek tajemny karpacki eliksir ziołowy B. Fuchsa w Malace, cygarety konopne albo indyjskie firmy Grimaulta et Comp. w Paryżu, pigułki atropinowe Jägera, środki lecznicze elektro-

meopacyjne hr. Mattei, środek tajemny Hoppeina i Hoppein-Beer, specyfiki aptekarza Józefa Fürsta w Pradze: Gastrophan, karolinentalska herbata Davida i proszek przeciw bolowi gardła aptekarza Praskovitz, Homoriana, środek tajemny Sanjana artykuły Safe, Cure, Warnera. przetwór leczniczy: masé ciepłe Aacheńskich, środek tajemny: Bisuits depuratifs Olliviera w Paryżu, przetwór leczniczy Parai, marienbadzkie pigułki redukcyjne, środek tajemny Mentholinowy proszek do wachania, marienbadzkie pigułki przeciw otyłości, przetwory złożone, wyrabiane przez firmę F. A. Richtera et Comp. w Rudolstadtzie, opatrzone kotwiczną marką ochronną: Pain Expeller z kotwicą, Stamakal z kotwicą, Loxa, pigułki z kotwicą, miód betelowy z kotwicą, Tamaroni z kotwicą, pigułki Kongs z kotwicą, pigułki Kafir z kotwicą, proszek żółtkowy z kotwicą, Sarsaparillian z kotwicą, Ferrola z kotwicą, pastylki Inga z kotwicą, pigułki Makva z kotwicą, Krakolos z kotwicą, pastylki Penango z kotwicą, masé Lagosa z kotwicą, masé Bolanno z kotwicą, masé przeciw-lizajowa z kotwicą. Weissmanna „Schlagwasser“, olej Baunscheidta i instrument skaryfikacyjny pod nazwą „Lebenswecker“, balsam cudowny i angielska masé cudowna A. Thierryego w Pregradzie (Krocoya), balsam życia dr. Spudaus, pigułki szwajcarskie Brandta wszelkiego rodzaju, przylepiec porowaty Williamsa, przylepiec leczniczy i przyrany Ringenhard-Glöcknera wreszcie japoński anyz gwiazdzisty (owoc Skimmi) do celów aptekarskich i użytkowych wszelkiego rodzaju.

† Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Wibiral, rewident rachunkowy Dyrekcji skarbu, przeżywszy lat 38.

W Sokalu, Jan Steielsing-Turezyński, profesor seminarium nauczycielskiego, w 38 roku życia.

W Łączku, Witalis Chamiec, konduktor dróg krajowych.

W Samborze, Antoni Punicki, emer. c. k. starosta, honorowy obywatel miast Brzozowa i Sądowej Wiszni, przeżywszy 63 lat.

**Przejechanie cyklistki.** Przed kilku dniami zdarzył się we Lwowie nieszczęśliwy wypadek przejechania cyklistki, o którym dobrze poinformowane „Kolo“, organ Tow. Cyklistów, donosi: Pani Piotrowska, żona znanego we Lwowie lekarza, dr. Gustawa Piotrowskiego, jedna z najsympatyczniejszych lwowskich cyklistek i zapewne najdzielniejsza w Galicyi turystka, zrobiła w ostatnią sobotę po południu w towarzystwie męża i drów G. i S. wycieczkę na Żółkiew i Mosty do Sokala. Powróciwszy w poniedziałek rano koleją, jechało całe towarzystwo wraz z p. H. H. redaktorem „Kola“ panem „nieostrożny woźnica pocztowy, obalił ją na ziemię i mimo nawoływań, by stanął, przejechał po niej kołami i kołami ciężkich pocztowego wozu i nie zatrzymując się, jechał spokojnie dalej, jak gdyby nic nie zaszło. Widok był straszny i zdawało się, że nieszczęśliwa ofiara żywo i pod kół nie wyjdzie. Dziwnym szczęściem i prawdziwym cudem nie doznała p. P. poważniejszych obrażeń, prócz kontuzji kopytem w twarz i ciężkich zgniecení nóg; niezwykłej jakkiejś siły kości dzielnej sportsmenki wyszły z tej przygody cało — prawdopodobnie dzięki przytomności unystry, która jej weale nie opuściła. Pani P. zostaje nadal w dobrej domowej opiece i jest nadzieja, że za parę dni będzie mogła łożyć opnieć.

Nieostrożny woźnica został aresztowany zaraz na dworcu kolejowym.

**Pożar.** Dnia wczorajszego około godziny 6 3/4 wieczorem wybuchł w szopie, zbudowanej na słupach bez ścian, mieszczącej w sobie 220 daszków do nakrywania cegieł, a należące do cegielni Hermha Heilberga na Wulce, ogień, który pochłonął tę szopę z daszkami zupełnie, i wyrządził dzierżawcom szkodę na 500 zł., która była asekurowana.

Zarządzone przez c. k. komisarza policji na miejscu dochodzenie, co do przyczyny wybuchu pożaru, wykazało, że szopę tę podpalił znany złodziej i włóczęga Paweł Boczuła, rodem z Sokolnik, lat 37 liczący, z powodu, że mu dozorecy cegielni nie pozwalali w tej szopie nocować. Pawła Boczuła uwięziono i odstawiono do c. k. sądu karnego.

**Nieostrożna jazda.** Jakób Mass, rezydent realności pod l. 149 przy ulicy Gródeckiej, jadąc dnia wczorajszego ulicą Kazimierzowską prędko i nieostrożnie, potrafił i przejechał Rozalię Schlesinger, siedziarkę z owocami, zamieszkałą pod l. 18 przy ulicy Jagiellońskiej, wskutek czego ona znaczne obrażenia na ciele odniosła.

Dorożkarz nr. 260 najechał dnia wczorajszego o godzinie pół do 8 wieczorem z powodu prędkiej i nieostrożnej jazdy na regu ulicy Kopernika na Wilhelma Grubera, dytaryusza Wydziału krajowego, i powalił go na ziemię, wskutek czego Gruber dostał się pod konia i odniósł znaczne kontuzje na całym ciele.

Postępowanie karne przeciw winnym w obu wypadkach wdrożono.

**Śmierć w płomieniach.** Pani Bromirska w Krakowie, która — jak donieśliśmy — przed kilku dniami, powróciwszy z pogrzebu swej wauetzki, oblała naftą swe suknie i podpaliła, uległa ranom, jakie odniosła z poparzenia. Pani

Bromirska zmarła w szpitalu św. Łazarza, dając ją odwoziło pogotowie ratunkowe. Z Krakowa donoszą, że nie jest jednak w tym wypadku wykluczony zamach zbrodniczy, albowiem w mieszkaniu zmarłej miał się okazać brak kwoty pieniężnej, około 12.000 zł., co wzbudza podejrzenie, że zamachu na osobie s. p. Bromirskiej dopuścił się sprawca kradzieży pieniędzy.

**P. Laudowa-Horzciova**, żona posła do Rady państwa i pierwszorzędną artystką dramatyczną „Narodnego divadla“ w Pradze, znana z występów na naszej scenie, porobiła starania o szereg gościnnych występów w teatrze rządowym w Warszawie. O ile wnosić można ze wzmianek w pismach warszawskich, starania te uwieńczono zostaną pomyślnym skutkiem.

**Nową maszynę do pisania** przedstawił w tych dniach p. Z. Korosteński literat ze Lwowa, na posiedzeniu wydziału Stowarzyszenia optyków i mechaników w Pradze czeskiej, wykazując jej zalety wobec dotychczasowych maszyn.

Maszyna, wynaleziona przez p. Korosteńskiego, polega na całkiem nowym systemie; zamiast klawiatury używa się tu odpowiednio urządzonej wskazówki; przez przyciskanie tylko jednej małej dźwigni, odciskają się czołki jedna po drugiej, a papier z waleczkiem w odpowiednich odstępach czasu się posuwa. Maszyny tej używać mogą i ciemni, a mianowicie po przytwierdzeniu szczególnego akustycznego przyrządu, a względnie też po umieszczeniu Braillońskiego alfabetu dla ciemnych. Na szczególną uwagę zasługują, że przy pomocy odpowiednio urządzonych pedałów umożliwionem jest pisanie na tej maszynie także tym, którzy są chorzy na ręce, a względnie tym, którzy rąk nie mają.

P. Korosteński zamierza maszynę udoskonalić jeszcze w niektórych drobniejszych szczegółach, poczem można będzie dać zupełne sprawozdanie o tym obiecującym wynalazku. Sprawozdanie to zamieści fachowe czasopismo *Czeski Mechanik*.

**O krwawym dramacie** w Krakowie na tle zazdrości, o którym doniosła nam wczoraj depesza telefoniczna, komunikują dziś bliższe szczegóły: Lemański, który postrzelił swą żonę, nie jest adwokatem. Był uczniem szkoły głównej w Warszawie, potem pracował jako urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej, wreszcie próbował sił na polu literackim. Ożenił się w czerwcu r. b. z 22-letnią panną Maryą Komarnicką, córką właściciela dóbr Grabowa. Młodzi wyjechali po ślubie do Krakowa, a ztąd do Zakopanego, gdzie zbliżył się do nich krawiak, Julian Oszacki (nie Koszacki, jak błędnie telefonowano) — Towarzystwo młodego prawnika wzbudziło w Lemańskim chorobliwą podejrzliwość względem żony. W podróży do Krakowa towarzyszył im znowu Oszacki. Lemańscy mieli odjechać z Krakowa do Paryża. Onegdaj wieczorem do godziny 10 bawili u rodziców Oszackiego, jako krewnych, następnie wraz z Oszackim udali się do restauracji Turlińskiego. Wyszli ztamtąd około godziny 1 w nocy i mieli wrócić do hotelu Krakowskiego. Po drodze usiadli na chwilę na plantach. Wówczas Lemański miał dostrzedz, że Oszacki uścił rękę jego żony. Wzburzony wezwał Oszackiego, żeby się oddalił, a gdy to nie poskutkowało, wy dobył nabity rewolwer i strzelił 6 razy do Oszackiego i żony.

Lemański w gorączce, nie wiedząc, że wszystkie naboże wystrzelone, zwrócił potem rewolwer ku sobie, ale oczywiście strzelił już nie mógł. Lemańska ma jedno ramię na wskroś przestrzelone, z drugiego kulę wyjęto jej na oddziale chirurgicznym w szpitalu św. Łazarza. Lemańskiego, po przesłuchaniu w policyi, odstawiono do sądu karnego pod zarzutem skrytobójczego morderstwa.

**Groźny pożar w Mikulińcach**, o którym doniosła depesza wczorajsza, zdołano na szczęście zlokalizować. Spłonęło ogółem 12 zagrod włościńskich.

**Zamordowanie lichwiarki.** W Mikołajewie nad Morzem Czarnem, we własnym mieszkaniu znaleziono zamordowaną starą pannę, Tułapiewę, zajmującą się lichwą. Lichwiarka pożyczala tylko na zastaw kosztowności, procent brała skromny, bo tylko 250 od sta na rok. Miała już kilka procesów o lichwę, potrafiła się jednak zawsze wykręcić od wyroku potępiającego. Była ona znana w całym mieście ze swego skąpstwa; chodziła zawsze ubrana jak ostatnia niedzarka, żywiła się zaś przeważnie najrozmaitszymi odpadkami, wyrzucanymi przez zamożniejszych na śmiecie. W Mikołajewie mieszkała jej siostra wdowa, utrzymująca się z życia bielizny; siostry z sobą nie widywały się. Przed dwoma laty wdowa zachorowała; sąsiedzi umieścili ją w szpitalu; będąc w szpitalu, raz jeden, przyśnięta potrzeba, udała się do siostry z prośbą o pożyczkę dwóch rubli. Sknera lichwiarka zażądała wtedy, aby jej dała w zastaw obrączkę ślubną. Istnieje przypuszczenie, że Tułapiewę zamordował ktoś z jej klientów w celach rabunku, znaleziono ją bowiem z roztrąskaną głową i ze śladami walki na ciele. Kufer, gdzie chowała zastawione kosztowności, był rozbity i wszelkie precyzoza, zarówno jak i gotowizna, oraz kwity zrabowane. Podczas rewizji w mieszkaniu zabitej w sienniku znaleziono papierów procentowych na sumę 12.000 rubli.



ków władz z p. delegatem Laskowskim na czele. Równocześnie odbyły się nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach parafialnych, zapelnionych publicznością.

W poniedziałek odbędzie się za duszę s. p. Najj. Pani, jako Protektorki stowarzyszenia weteranów wojskowych, uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele OO. Pijarów. Również w poniedziałek odbędzie się nabożeństwo w kościele ewangelickim.

W fabrykach i warsztatach prace w dniu dzisiejszym wstrzymano.

**Husiatyn, 17 września. (Tel. pryw.)** Dnia odbyły się za spokój duszy s. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety w rzym. kat. kościele i gr. kat. cerkwi uroczyste nabożeństwa żałobne, urządzone staraniem reprezentacji powiatowej i naczelników władz miejscowych przy wielkim udziale ludności powiatu. Po ukończonych nabożeństwach zebrała się w komplecie Rada powiatowa na nadzwyczajne manifestacji żałobnej poświęcone posiedzenie, pod przewodnictwem wiceprezesa Władysława Boguckiego, poczem cała Rada udzieliła się *in corpore* do c. k. starosty celem złożenia na jego ręce kondolencyi Najjaśniejszemu Panu.

Prezes Rady powiatowej Adam hr. Gołuchowski udał się na pogrzeb Najjaśniejszej Pani do Wiednia, jako członek deputacji sejmowej.

**Zakopane, 17 września. (Tel. pryw.)** W asystencji licznej duchowieństwa odprawił dzisiaj proboszcz miejscowy ks. Kaszlewski uroczyste żałobne nabożeństwo, za spokój duszy s. p. Najjaśniejszej Pani. Kościół był przepelniony; wśród obecnych byli: J. E. Dunajewski, posłowie Vayhinger, Żardzki i w. i. Na wielu domach powiewają żałobne chorągwie.

**Wiedeń, 17 września.** Towarzystwo lekarzy odbyło nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone uczczeniu pamięci Najj. Pani.

Wczoraj odbyła się również na Uniwersytecie wiedeńskim wielka żałobna manifestacja studentów.

**Wiedeń, 17 września.** Wiele stowarzyszeń, między niemi dyrekcja Towarzystwa przyjaciół muzyki, wiedeńskie kupieckie Towarzystwo śpiewackie i korporacja kawiarni, uchwaliło na odbytych wczoraj nadzwyczajnych zgromadzeniach złożyć u stóp Tronu wyrazy współczucia.

**Wiedeń, 17 września.** Celem wzięcia udziału w dzisiejszej uroczystości pogrzebowej przybyli między innymi: Ambasador austro-węgierski w Berlinie p. Szoegenyi, marszałek krajowy Czech ks. Lobkowitz, namiestnik Styrii hr. Attems, prezydent miasta kracińskiego Stankovic.

Ludność wiedeńska spieszy do kościoła parafialnego w Burgu celem nawiedzenia zwłok s. p. Najj. Pani w sposób równie tłumny jak w dniu wczorajszym.

**Wiedeń, 17 września.** Na pogrzebie Najjaśniejszej Pani zgromadzony tu będzie dzisiaj cały prawie episkopat austriacki i węgierski.

Przy pobłogosławieniu zwłok asystować będą kardynałowi ks. Gruschy prałaci księża Horny i Zschokke.

**Wiedeń, 17 września.** Książę-regent bawarski Luitpold przybył tu o godzinie kwadrans na 7 rano, powitany na dworcu przez Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, księcia bawarskiego Leopolda i posła bawarskiego.

W półgodziny później przybył król Karol rumuński, powitany przez Najd. Arcyksięcia Ottona, posła rumuńskiego Ghikę i konsula Arnolda.

O tym samym czasie przybył książę Chrystyan szlezwicko-holsztyński z Monachium, powitany na dworcu przez przydzielonego sobie do służby honorowej kapitana okrętu liniowego Jedinga i ambasadora angielskiego sir Rimbolda.

Tym samym pociągiem przybył także książę Alfred sasko-kobursko-gotajski.

Wielki książę Aleksy rosyjski przybył o trzy kwadransy na ósmą z Karlsbadu, powitany na dworcu przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, ambasadora austro-węgierskiego w Petersburgu ks. Liechtensteina, dalej ambasadora rosyjskiego w Wiedniu hr. Kapnistę z członkami ambasady, oraz przez przydzielonego mu do służby honorowej wiceadmirała Spauna, dalej przez komendanta korpusu, komendanta miasta, namiestnika i prezydenta policji.

**Wiedeń, 17 września.** Przez cały dzień wczorajszą ludność wiedeńska spieszyła nieprzejrzany tłumami do kościoła w Burgu. Gdy o godz. 5 kościół zamknięto, tysiące jeszcze stały przed kościołem, czekając swojej kolei, lecz nie uzyskują już wstępu.

Wiele kobiet wzięło stroje żałobne; mężczyźni noszą na kapeluszach i na rękawach żałobne przepaski.

Porządek nie został ani na chwilę zakłócony. Z wyjątkiem ośmiu wypadków omdlenia na natłoku, i z powodu upału, nie zaszły żaden niebezpieczny wypadek.

**Wiedeń, 17 września.** Najjaśniejszy Pan przyjął o godzinie 9 przed południem przybyłych do Wiednia, dla złożenia Monarsze kondolencyj, specjalnych reprezen-

tantów, zwierzchników państw obcych oraz zagranicznych książąt. Przedstawiał ich Najjaśniejszemu Panu P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski.

W godzinę później przyjął Najj. Pan w Burgu przybyłych do Wiednia zagranicznych książąt paujących, z wyjątkiem króla saskiego, którego Monarcha powitał już na dworcu.

**Wiedeń, 17 września.** Dnia przed południem przybył tu wielki książę rosyjski Mikołaj.

**Wiedeń, 17 września.** Zaraz po południu udali się wszyscy ministrowie węgierscy pod przewodnictwem br. Banfyego do kaplicy dworskiej, aby w imieniu rządu węgierskiego złożyć wieniec u trumny Najj. Pani.

**Wiedeń, 17 września.** W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Wiednia: król serbski Aleksander, wielcy książęta Weimaru i Oldenburga, książę Ferdynand bułgarski, książę Albert belgijski, książę d'Alençon, tudzież reprezentanci: królowej Wilhelminy holenderskiej, księstwa Cumberland i królestwa hannowerskich.

Z pośród mnóstwa nadesłanych wienieców należy wymienić wspaniałe wieniec: od księcia regenta bawarskiego, od szacha perskiego, od w. księcia Toskany, od sultana, od w. księstwa Włodzimierzowstwa rosyjskich, od księcia Neapolu, od księstwa czarnogórskich, od PP. Ministrów wspólnych, od 13 bawarskiego pułku piechoty, od miasta Baden, od byłych generał-adutantów Najj. Pani w latach od 1854 do 1898, oraz od mnóstwa instytucyj publicznych i stowarzyszeń.

**Wiedeń, 17 września.** Podczas przyjęcia na dworcu wielkiego księcia Aleksęgo, Najd. Arcyksięcia Franciszek Ferdynand miał na sobie uniform swego rosyjskiego pułku dragonów z wielką wstęgą orderu Andrzeja, — w ks. Aleksy zaś uniform swego austro-węgierskiego pułku piechoty z wielką wstęgą orderu św. Szczepana.

**Wiedeń, 17 września.** Król saski przybył tu wczoraj w nocy. Jakkolwiek wszelkie przyjęcia były z góry wymówione, Najj. Pan oczekiwał jednak na dworcu króla saskiego. Obaj Monarchowie padli sobie w ramiona i ucałowali się dwa razy.

Król saski, wzruszony do głębi, wyraził Najj. Panu swe najserdeczniejsze współczucie.

Posel saski przy dworze wiedeńskim Rex, oraz przydzieleni królowi saskiemu na czas jego pobytu w Wiedniu członkowie służby honorowej, wyjechali naprzeciw króla do Igławy.

**Wiedeń, 17 września.** Najj. Pan oczekiwał wczoraj Zwłok w kaplicy zamkowej. Świadkowie naoczni opisują w wyrazach do głębi wzruszających boleść serdeczną Najj. Monarchy i heroiczną Jego wysiłki, aby zaplanować nad żałobę, który mimo wszelkich wysiłków woli kilkakrotnie głośnie wybuchnąć łkaniem. Gdy służba Dworska wniosła Zwłoki do kaplicy, Najj. Pan wzruszony do głębi, ukląkł wraz z obiema Najd. Córkami Gizelą i Waleryą i z Zięciami Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem i Księciem Leopoldem Bawarskim, i łkał głośnie. Gdy pokropiono Zwłoki, Monarcha wybuchnął znowu głośnie płaczem, rozwarł ramiona i tak złamany runął na trumnę, a obejmując ją ramionami, cały tonął we łzach gorących, przyczem ucałował trumnę dwukrotnie. Wszyscy obecni na ten widok rozplakali się w głos.

Później Najj. Pan, gdy opuszczał kaplicę, przystąpił do damy Dworu hrabiny Sztaray, towarzyski s. p. Cesarzowej w Genewie i zapytał: Czy Jej Cesarska Mość bardzo cierpiała? — Hrabina Sztaray odrzekła: „Nie sędzę, Wasza Cesarska Mość! Jej Cesarska Mość popadła wkrótce w omdlenie, a szybkie westchnienie uwolniło Monarchinię od cierpienia.“

**Wiedeń, 17 września.** Włoski następcę tronu przybył tu wczoraj wieczorem, powitany przez Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Zamieszkał w Burgu.

**Wiedeń, 17 września.** Kancelarz niemiecki ks. Hohenlohe przybył do Wiednia.

**Wiedeń, 17 września.** Wczoraj przybył do Wiednia deputacje węg. Izby magnatów, Izby posłów, oraz Rady miejskiej z Budapesztu. Deputacje przywoziły z sobą osobny wagon, zapelniony wieniecami od Węgrów.

O godzinie 5 po południu wyruszyli Węgrzy w wspaniałych strojach narodowych z gmachu ministerstwa węgierskiego (przy ulicy Bankowej) do kaplicy zamkowej. Na czele trzech huzarów niosło olbrzymi wieniec palmowy od węgierskiej Izby posłów.

Dalej trzech huzarów w strojach historycznych niosło kolosalny wieniec uwity z róż, od Izby magnatów.

Za huzarami na czele szli prezydenci obu Izb parlamentu węgierskiego Szylagyi i hr. Tibur Karolyi, za nimi ministrowie Peresz, Fejervary, Vlasiccs, a dalej posłowie obu Izb. W pochodzie szli również ks. Arcybiskupi, Biskupi i prałaci katolicy w liczbie 20, a dalej duchowni wszelkich innych wy-

znań w pełnych ornatach. Nad trumną duchowni wszystkich wyznań odprawili modły.

**Wiedeń, 17 września.** Wczoraj przybyły tu deputacje miasta Lwowa i Krakowa, oraz deputacja sejmowa z Marszałkiem krajowym Stanisławem hr. Badenim na czele.

Dla deputacji galicyjskich wyznaczono na czas pogrzebu specjalne miejsce, a to na Mehlmarkt przed kościołem Kapucynów (gdzie mieszczą się podziemia ze zwłokami członków dynastji cesarskiej).

Radę miasta Lwowa reprezentują: prezydent dr. Małachowski, wiceprezydent Szajer i Michalski, oraz radni: Ciucheński, Duleba, Rewakowicz, Walichiewicz, Riedel i Szpilman.

**Budapeszt, 17 września.** Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor subskrybował na pomnik s. p. Cesarzowej Elżbiety kwotę 1.000 zł. w. a.

W Szegedynie podjęto również projekt postawienia s. p. Cesarzowej Elżbiecie pomnika.

**Melbourne, 17 września.** Z powodu zgonu s. p. Cesarzowej Elżbiety odbyło się tu z wielką okazałością nabożeństwo żałobne w obecności konsula austro-węgierskiego Pinschoffa, oraz wszystkich konsulów państw innych, gubernatora, prezydium i członków parlamentu, naczelników władz cywilnych i wojskowych. Flagi na budynkach rządowych i publicznych oraz na okrętach zwieszono do połowy na znak żałoby.

**Madryt, 17 września.** Królowę regentkę reprezentować będzie podczas uroczystości pogrzebowych Najj. Pani w Wiedniu markiz Mina, który złoży na trumnie dwa wieniec.

**Konstantynopol, 17 września.** Według krążących tu pogłosek, ambasador turecki w Petersburgu otrzymał polecenie odpowiedzieć na propozycję rosyjską w kwestji pokoju powszechnego i rozbrojenia w tym duchu, że Porta musi uzupełnić swe siły zbrojne; utrzymanie dotychczasowych wojsk ma służyć do utrzymania i zabezpieczenia *status quo*. Porta jest gotowa wziąć udział w konferencji, chce jednak poznać przedtem jej program.

**Nowy Jork, 17 września.** W katedrze św. Patryka odprawiono za duszę s. p. Cesarzowej Elżbiety uroczyste *Requiem* w obecności konsula austro-węgierskiego, oraz innych konsulów, tudzież biskupa Corrigan.

**Genewa, 17 września.** Luccheni, wchodząc onegdaj do pokoju sędziego śledczego, powitał obecnego sędziego „szeregiem zwykłych zapytań celem stwierdzenia tożsamości. Luccheni odrzekł po francusku: „Nie rozumiem francuzczyzny“ i zażądał tłumacza. Wydany przeciw niemu nakaz aresztowania został sądowo zatwierdzony, poczem aresztowanego odprowadzono do więzienia.

Luccheni otrzymuje wielką ilość bezimiennych listów od anarchistów, którzy winszują mu dokonanej zbrodni.

**Genewa, 17 września.** Dwaj anarchiści, których aresztowano onegdaj w Lozannie i tu przywieziono, nazywają się Pozzio i Barbotti.

Do Luccheniego nadchodzą pocztą rozmaite listy i przesyłki. Między nadesłanymi przedmiotami jest również paczka, w której znaleziono sznur 1<sup>1/2</sup> metra długi, z kartką „Mordercy Luccheniemu“.

**Genewa, 17 września.** Wczoraj wieczorem uwięziła policja genewska pewnego Włocha, nazwiskiem Giovanni Silva, jako podejrzanego o współudział w zbrodni Luccheniego. Silva już w sobotę opowiadał o morderstwie, dokonaniem przez Luccheniego, ze wszystkimi szczegółami, przyczem chwalił jego czyn.

**Genewa, 17 września.** Wczoraj skonfrontowano Luccheniego z woźnicą i postalcem, którzy byli świadkami zamachu. Konfrontacja nie przyniosła żadnego szczegółu.

**Genewa, 17 września.** Wczoraj wieczorem przesłuchiwał sędzia śledczy jednego z uwięzionych anarchistów, Włocha Martinnelliego, cieślę. Przynał on, że istotnie na dwa tygodnie przed opuszczeniem Lozanny, sporządził Luccheniemu na jego prośbę rekojęsę pilnika.

Przy przesłuchaniu Barbotti'ego okazało się, że jest on już od trzech miesięcy ścigany za sprzeniewierzenie.

**Genewa, 17 września.** Na podstawie depeszy z Budapesztu tej treści, że Luccheni prawdopodobnie ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem i właściwie nazywa się Succiat — skonfrontowano wczoraj Luccheniego z oficerem pułku, w którym służył wojskowo. Luccheni bez zająknięcia wymienił nazwiska oficerów pułku, którzy byli jego zwierzchnikami.

**Kraków 17 września. (Dep. pryw. telefonem).** Ciało nauczycielskie c. k. seminarium żeńskiego w Krakowie, z powodu wypełnienia tego zakładu podjęto myśl otwarcia seminarium prywatnego, i udało się do władz z prośbą o poparcie tego projektu. Zanim nadejdzie pozwolenie z Ministerstwa, inicjatorowie otworzą przy jednym z tutej-

szych pensyonatów żeńskich kurs przygotowawczy do egzaminów dojrzałości dla kandydatów do seminarium prywatnego.

**Kraków 17 września. (Tel. pryw.)** Aresztowano tu Józefa Boniora, kierownika Kółka rolniczego w Myślenicach, który umknął ztamtąd niedawno, sprzeniewierzwszy kilka tysięcy zł.

**Wiedeń, 17 września.** Ambasador włoski hr. Nigra zwrócił ponownie uwagę hr. Gołuchowskiego na niebezpieczeństwa, jakie mogą wywołać ustawicznie powtarzające się demonstracje przeciw Włochom w Tryeście i okolicy. Hr. Gołuchowski zapewnił hr. Nigrę, że Najj. Pan wydał oświadczenie, aby przeszkodzić ponowieniu się rozruchów.

Doniesienie *Piccola* o rozruchach antywłoskich w Sebenico okazało się nieprawdziwym.

**Wiedeń, 17 września. Wiener Ztg.** ogłasza Najwyższe pismo odręczne z dnia 15 b. m., mocą którego całe dotychczasowe prezydium Izby panów zamianowane zostało ponownie także na przeciąg najbliższej sesji.

**Wiedeń, 17 września.** Na podstawie reskryptu ministerjalnego zarządził prezydium sądu krajowego dla spraw karnych zawieszenie w dniu dzisiejszym wszelkich rozpraw. Również w sądach powiatowych nie będzie dziś żadnych rozpraw.

**Wiedeń, 17 września.** Burmistrz Luëger otrzymał od syndyka Neapolu telegram kondolencyjny, na który odpowiedział niezwłocznie serdecznym podziękowaniem.

**Wiedeń, 17 września.** Na ręce generalnego komisarza dla paryskiej wystawy w roku 1900 szefa sekcyjnego Exnera nadszedł telegram, podpisany przez generalnego komisarza wystawy Picarda i generalnego dyrektora Delaunay-Belleville'a, z wyrazami najwyższego oburzenia z powodu strasznego zamachu.

**Rzym, 17 września.** Prezydent senatu prosił ambasadora włoskiego w Wiedniu telegraficznie o wyrażenie rządowi austro-węgierskiemu wstrętu i oburzenia z powodu ohydnej zbrodni, oraz najgłębszego współczucia.

**Petersburg, 17 września.** Według depeszy z Chabarówki, na wschodzie Azji, książę Henryk pruski udał się z niemieckimi i rosyjskimi oficerami na pięciodniową wyprawę myśliwską. W dniu 25 sierpnia wojska rosyjskie podejmowały żołnierzy niemieckich, przyczem książę Henryk, który przybył na ucztę, wzniósł okrzyk na cześć cara Mikołaja II. Najstarszy oficer rosyjski szefa niemieckieg i księcia Henryka. Książę Henryk wzniósł następnie toast na cześć przyjaźni rosyjskiej i niemieckiej armii i floty.

Następnego dnia rosyjscy żołnierze byli gośćmi niemieckich na pokładzie okrętu „Deutschland.“

**Parma, 17 września.** Władze tutejsze zarządziły poszukiwania za matką Luccheniego, oraz dwoma jego przyjaciółkami: Ertilią Grandi i Maryą Grazia. O matce mordercy od dłuższego czasu ślad zaginął, Ertilia Grandi wywedrowała jako służąca do Francji, a Marya Grazia wyszukana została w Palermo. Twierdzi ona, że Luccheni zabrał i roztrwonil wszystkie jej oszczędności.

**Vigo, (miasto portowe w prowincji hiszpańskiej Galicji) 17 września.** Wczoraj po południu wielkie tłumy ludności zgromadziły się przed domem generała Torala i domagały się niezwłocznego wysadzenia na ląd żołnierzy hiszpańskich, którzy powrócili z pola wojny. Następnie podążyły tłumy do portu, gdzie na widok, że żołnierze wysiadają na ląd są nadzwyczaj lichy ubrani, wzburzenie tłumów przeciw gen. Toralowi jeszcze wzrosło. Generał udał się tymczasem na pokład okrętu „Leon XIII.“; ale manifestanci podążyli za nim ku okrętowi i prawie przez pół godziny obrzucali okręt kamieniami. Dopiero wieczorem powiodło się przywrócić porządek i spokój.

**Waszyngton, 17 września.** Z urzędowego źródła zapewniają, że komisja dla zawarcia pokoju z Hiszpanią, która właśnie odjeżdża do Paryża, otrzymała szczegółowe informacje co do sposobu prowadzenia układów; informacje te uchwalono na dokładnych obradach w ostatnich dwóch dniach. Przed rozpoczęciem układów w Paryżu mają komisarzy amerykańscy złożyć z góry oświadczenie, że nie będą mogli akceptować żadnych zbroceń od żądań, postawionych przez Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

**Telegramy zbożowe z dnia 16 września 1898 r.** Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 20 50 do 20 80 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 19 04 do 19 06 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 54 — zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 49-15 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Dr. Ludwik Zion

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, ul. Kościuszki 13.

Kentę austryacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zleceń z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy...

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący...

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie...

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny ak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 września 1898

HOTEL GEORGE.

PP. M. br. Błażowski z Nowosiółek, J. hr. Karnicki z Rossyi, J. Jabłonowski z Zagwoźdca...

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Znawirowski z Krynicy, I. Schlögl z Żółkwi, W. Sroczyński z Bolesława...

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu...

od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego

Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro...

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu...

Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 17 września 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for company names (e.g., Kol. g. Kar. Lud.), par value, and market price.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with columns for bank names (e.g., Banku b. g.), interest rates, and prices.

III. Obligacje za 100 zł.

Table with columns for bond types (e.g., Gal. funduszu propinac.), par value, and prices.

IV. Losy.

Table with columns for city names (e.g., Miasta Krakowa), par value, and prices.

V. Monety.

Table with columns for coin types (e.g., Dukat cesarski), par value, and prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 września 1898.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns for bond types (e.g., Jednolity dług państwa), par value, and prices.

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.

Table with columns for bond types, par value, and prices.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)

Table with columns for bond types, par value, and prices.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for bond types, par value, and prices.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for bond types, par value, and prices.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for bond types, par value, and prices.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns for bond types, par value, and prices.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for bond types, par value, and prices.

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.

Table with columns for bond types, par value, and prices.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table with columns for bond types, par value, and prices.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for bond types, par value, and prices.

I. Losy (za sztukę).

Table with columns for bond types, par value, and prices.

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.

Table with columns for bond types, par value, and prices.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank names, par value, and prices.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for company names, par value, and prices.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Table with columns for company names, par value, and prices.

N. W e k s e l a.

Table with columns for city names, par value, and prices.

O. W a l u t y.

Table with columns for coin types, par value, and prices.

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1 I.

54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań, "Nadzieja" Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

WYKAZ PRZECHYLECIEŃ I WYKAZ PRZECHYLECIEŃ

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 102/98 (5) (573\*) Przeciw Józefowi Sołtysikowi (zięciowi Pawła Lorence), murarzowi, przedtem w Rymanowie zamieszkałemu...

wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Andrusza Mielnika, syna Terentego, pozew o uznanie prawa własności 2/18 części ciała hip. l. 293 gminy Ohladów.

urzędu dominikalnego w Mielcu z dnia 20 czerwca 1840 Nr. 19 i skryptu dłużnego z dnia 10 kwietnia 1840. Gdy od skutecznienia tego wpisu upłynęło lat pięćdziesiąt...

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Burcha, aby w należyłym czasie u tegoż kuratora lub w tutejszym sądzie się zgłosił...

# Licytacje.

L. cz. E. 170/98 2 (5677 2-3)  
Na żądanie Antoniego Bukowczyka, właściciela realności w Jasłiskach, odbędzie się dnia 3 października 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/4 niewydzielonej części realności pod lk. 163 w Posadzie jaśliskiej położonej, Pawła Dończaka własnej, ciążo hip. lwh. 38 ks. gr. gm. Posada jaśliska stanowiącej, dom d'ewniany pod lk. 163 wraz z placem, tudzież gruntu orne i pastwiska bez żadnych przynależności obejmującej.

1/4 część nieruchomości tej, wystawioną na licytację, jest oceniona na 442 zł a to 1/4 część domu z placem 42 zł. zaś 1/4 część gruntu 400 zł. a w. j. a to wedle protokołu z dnia 31 grudnia 1897 l. 11097/97 a które to ocenie nie uwagi, iż dłużnik na terminie w dniu 23 czerwca 1898 się nie jawił, przyjeżdża do podstawy postępowania licytacyjnego. Najniższa cena wynosi 287 zł. 67 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Rymanów, dnia 25 czerwca 1898.

L. cz. E. 160/98 3 (5703 2-3)  
Na żądanie Powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce, odbędzie się dnia 30 września 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacja realności lk. 25, lk. 91 i lwh. 104 w Bodzanowie.

Nieruchomość realności lk. 25, 91, lwh. 104, wystawione na licytację, są ocenione na 2330 zł. lk. 25 na 1065 zł., 91 na 1215 zł., a lwh. 104 na 50 zł.

Najniższa cena wynosi realności lk. 25 — 704 zł. lk. 91 — 726 zł. a lwh. 104 — 30 zł. łącznie 1460 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Wieliczka, dnia 16 czerwca 1898.

L. cz. E. 164/98 8 (5504 2-3)  
Na żądanie Pawła Krzywonia, rolnika w Radziszowie, odbędzie się dnia 19 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Polanka, Haller objętej.

Warunki licytacyjne, przedłożone przez egzekwenta, jako odpowiadające wymogom ustawy zatwierdza się.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 35 zł. a w.

Najniższa cena wynosi 17 zł. a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zglo-

nić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Kalwarya, dnia 24 sierpnia 1898.

L. cz. E. 272/98 5 (5720)  
Na żądanie Tobiasza i Berty Einhornów z Wadowic, zastąpionych przez adwokata dra Izydora Daniela, odbędzie się dnia 7 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja:

1) całej realności hl. 87, gm. kat. Gorzeń dolny objętej, w 3/4 częściach Karoliny Surzyna, a w 1/4 części Józefa Surzyna własnej, z par. bud. 18 w obszarze 82<sup>0</sup> bez przynależności składającej się.

2) całej realności lwh. 99 ks. gr. gm. Gorzeń dolny objętej, Karoliny i Józefa Surzyna po połowie własnej, wraz z domem mieszkalnym, z par. bud. 19 i 9 parceli grunt składającej się w przestrzeni 1 morg 1505<sup>0</sup> (bez przynależności).

3) całej realności lwh. 23 gm. kat. Gorzeń dolny objętej Karoliny Surzyna, własnej, z par. gr. l. 195/3 w obszarze 466<sup>0</sup>, się składającej (bez przynależności).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5 zł. 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, ct. druga na 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zł. 66 ct. trzecia na 23 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi dla realności l-iej 3 zł. 42 ct., dla 2-iej 26 zł. 71 ct. dla 3-iej 15 zł. 54 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Wadowice, dnia 17 sierpnia 1898.

L. 948 (5710 1-3)  
Dnia 11 października 1898 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert na dostawę materiałów sklepowych, żelaznych i różnych innych temu zarządowi w roku 1899 potrzebnych.

Oferty według przepisu sporządzone, należy ostatecznie w wadyum w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy, zawierające oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane, i że się takowym bezwarunkowo poddaje, należy wnieść najdalej do godziny 11 przed południem na dniu wyżej wymienionym, do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materiałów, tudzież bliższych warunków licytacyjnych przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 po południu.

C. k. Zarząd salinarny.  
Bochnia, dnia 14 września 1898.

L. cz. E. 293/98 5 (5517)  
Na żądanie Filipa Jettera, rolnika z Burezye nowych, odbędzie się dnia 25 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Rużkach, licytacja realności wykazem hip. 30 ks. gr. Kościelniki, do dłużnika Andrusza Kaczmarzyka, Wasylów w Kościelnikach należącej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty.

Nieruchomość wykazem hip. 30 objęta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 421 zł. przynależności zaś na 60 zł.

Najniższa cena wynosi 320 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-

ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Rudki, dnia 5 lipca 1898.

L. cz. E. 199/98 3 (5539)  
Na żądanie Leona Starzaka, odbędzie się dnia 25 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności pod nk 130 w Suchej położonej, a składającej się z całej posiadłości whl. 229—4/40 dającej się z całej posiadłości whl. 234 ks. gr. gm. kat. Sucha objętej, Maryany Piwowarczyk własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 690 zł. 48 ct. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 644 zł. 69 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Ślemień, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz. E. 128/98 3 (5741 1-3)  
Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Bednarskiego, odbędzie się dnia 28 września 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja realności lwh. 143 w Zakliczynie.

Nieruchomość: realność lwh. 143 wystawiona na licytację, jest oceniona na 2960 zł.

Najniższa cena wynosi 1956 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Wieliczka, dnia 19 lipca 1898.

Zl. 21467/97 (5743 1-3)  
Vom k. k. Bezirksgerichte in Kosów wird kundgemacht, dass am 12 October 1898 und am 21 November 1898 jedesmal um 10 Uhr V. M. findet beim k. k. Bezirksgerichte in Kosów, die exekutive öffentliche Feilbietung der der Schuldnerin Gittel Stämmer gehörigen, in der Einlage Zl. 467 des Grundbuchs für Katastralgemeinde Kosów ausgewiesenen Realität santheile 8/36 zu Gunsten des Surach Ehrlich, pto 300 fl. N. G. mit dem statt, dass erst bei dem zw. iten Termine diese Realität unter dem Schätzungs und Austufspreise von 588 fl. 88 8/9 kr. wird hntangegeben werden.

Vadium 58 fl. 9 kr.

Curator der Gläubiger ist Herr dr. Wilkowski aus Kosów.

Nähere Bedingnisse der Grundbuchs-auszug und das Schätzungsprotokoll sind in der hg. Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht.  
Kosów, den 31 De ember 1897.

# Upadłości.

L. cz. S. 5/98 (1) (5693 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożeniem zostało postępowanie konkursowe do majątku Kopia Weltscha, nieprot. kramarza, w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego jak i nieruchomego majątku, jakoteż do nieruchomości znajdującego się, jakoteż do nieruchomości w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Stronczak, c. k. Rada sądowa kraj. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Jakob Goldberg, adwokat w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 23 września 1898, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 22. listopada 1898, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 16. grudnia 1898, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadaniem otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawiającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo innych osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.  
Tarnów, dnia 13. września 1898.

L. cz. S. 6/98 1 (5694 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożeniem zostało postępowanie konkursowe do majątku Salomona Butterfassa, czapnika w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego jak i nieruchomego majątku znajdującego się, jakoteż do nieruchomości w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Michał Gołąb, c. k. Rada sądowa kraj. w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Abraham Pflugesen w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21 września 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 23 listopada 1898, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 14. grudnia 1898 o godz. 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 63 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadaniem otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawiającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.  
Tarnów, d. 13 września 1898.

L. cz. 104 k. k. (5717 1—3)

Do likwidacyi dodatkowo przez Izraela Weitzkorna i Wolfa Seligera zgłoszonych pretensyj w masie konkursowej Samuela i Lazara Juffów, nieprotokołowanych kupców z Tarnopola, wyznaczam termin na dzień 21. września 1898 godzinę 10-tą przed południem, na który wszystkich wierzycieli do biura Nr. 29 wzywam.

C. k. Sąd obwodowy  
Tarnopol, dnia 4. sierpnia 1898

(5778)

Zawiadamiam niniejszem, że w myśl uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Mojżesza Kleina i Szymona Kirscha w Krakowie odbędzie się licytacyjna sprzedaż wszystkich towarów i urządzenia sklepowego firmy Mojżesza Kleina i Szymona Kirscha, a to za pośrednictwem ofert, które najdalej do dnia 27. września 1898 o godz. 3 po południu u mnie w Krakowie ul. Dietla złożone być mają. Cena szacunkowa wynosi 20541 złr. 17 ct., wadium w gotówce złożyć się mające wynosi 10% ceny szac.

Blizsze warunki ogłoszone plakatami można również u mnie przegladnąć.

Abraham Margulies, zarządca masy konk. Mojżesza Kleina i Szymona Kirscha.

## Konkursa.

L. cz. 408 (25/98) (5730 1—3)

### OBWIESZCZENIE.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego w Haliczu przyjmuje zaraz bieglego w manipulacyi sądowej dyetaryusza. Płaca miesięczna 30 złr.

Halicz, 15. września 1898.

## Kuratele.

L. cz. IX 16/97 12 (5667 3—3)

Henryk Ziglarsch, były urzędnik kolejowy z Rzeszowa, za umysłowo chorego uznany.

Kuratorem ustanowiono Jana Ziglarscha z Biesiadok.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, 3 września 1898.

L. cz. L. 3/98 4 (5651 3—3)

Wasył Hreczka, syn Michała z Sapohowa, uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jakowa Kiryluka, gospodarza z Sapohowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I  
Mielnica, 31 lipca 1898.

L. cz. P. 121/98 4 (5654 3—3)

Ilko Czepil, rolnik z Wołosówki, marnotrawcą uznany.

Kuratorem Ilko Kasprzy z Wołosówki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zborów, d. 10 sierpnia 1898

L. cz. P. 114/98 4 (5653 3—3)

Petrów Daniłow z Perepelnik marnotrawcą uznany.

Kuratorem jego Demko Hryczyszyn z Perepelnik.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zborów, d. 28 lipca 1898.

L. cz. IV 45/96 5 (5599 3—3)

Dmytra Gełę z Ueiszkowa, uznano za marnotrawcę, i ustanowiono dlań kuratorem Filipa Kwasnyę z Ueiszkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Złoczów, d. 25 kwietnia 1898.

L. cz. IV 18/97 2 (5600 3—3)

Maryę Duszeńczuk z Sassowa, uznano za umysłowo chorą, ustanowiono dla niej kuratorem Jana Duszeńczuka z Sassowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Złoczów, d. 5 maja 1898.

L. cz. IV. 44/94 3 (5632 3—3)

Kuratela nad Franciszkiem Matykiewiczem rozciągnięta została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Limanowa, d. 24 lipca 1898.

L. cz. 5/98 3 (5520 3—3)

Pełronela Kasperek z Przeciszowa, uznana umysłowo chorą, kuratorem Jozef Kasperek z Przeciszowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Zator, 17 sierpnia 1898.

L. cz. P. 2/98 2320 (5491 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż nad małoletnim Leonem Szalayem współwłaścicielem dóbr Szczerwica władza opiekuńcza na czas nieograniczony przedłużoną została.

Nowy Sącz, d. 3 września 1898.

L. cz. P. 6/98 3 (5609 3—3)

Jędrzej Styrczula z Cichego uznany został za umysłowo niedołęznego, a kuratorem jego jest Jan Styrczula „Sobczyn“ tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 1 września 1898

L. cz. 11/98 4 (5507 3—3)

Maryannę Wołkową z Czernichówka uznano za umysłowo niedołęzną, kuratorem jej ustanowiono Stanisława Wołka z Czernichówka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liscki, d. 5 sierpnia 1898.

L. cz. P. 173/98 5 (5573 3—3)

Ferdynanda Grubryna, z Tarnopola uznano głupkowatym, a jego kuratorem ustanowiono Pawła Demczuka z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, d. 26 sierpnia 1898.

L. cz. 7/98 3 (5577 3—3)

Mykita Sas z Dniestrzka hołowieckiego, sznany marnotrawcą. Kuratorem Onufry Hryciów z Dniestrzka hołowieckiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, d. 20 czerwca 1898.

L. cz. 3/98 3 (5633 3—3)

Jan Krupa z Woli Radziszowskiej za marnotrawcę uznany, a kuratorem dla niego Tomasz Krupa z Woli Radziszowskiej ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myslenice, 18 lipca 1898.

L. cz. P. 140/98 1 (5501 3—3)

Iwan Moskwa, syn Mykity, z Brusna nowego uznany został marnotrawcą, kuratorem jego zamianowany Iwan Motyka, syn Macieja, z Brusna nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, d. 17 lipca 1898.

L. cz. P. 264/98 5 (5534 3—3)

Józef Kowalów Iwana, z Grabiezia uznany za głupkowatego.

Kuratorem jego Jakób Itzi z Grabiezia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, 27 czerwca 1898.

L. 22603. (5695 2—3)

Julian Traczewski z Jelanu uznany został za obłąkanego, kuratorem jego ustanowiono Eugeniusza Modelskiego z Jasienny.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany

Nowy Sącz, 3. marca 1897.

L. 6/98 (4) (5719 1—3)

Paweł Misinda z Woliczki za umysłowo chorego uznany. Kuratorem jego ustanowiony Piotr Misinda z Woliczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 2 września 1898.

L. 4/98 (4) (5722 1—3)

Dawid Kalter z Borownicy uznany został marnotrawcą, kurator Schol Schönker z Borownicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 20. czerwca 1898.

L. cz. L. 4/98 (4) (5723)

Wawrzyniec i Maryanna małżonkowie Kraszowscy z Cikowie uznani zostali marnotrawcami. Kuratorem ich Michał Malaca z Cikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 7. maja 1898.

L. cz. VII. 916/97 (2) (5724)

Wojciech Radoń z Bienkowie uznany umysłowo niedołężnym. Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Świątkę z Proszówek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 2. września 1898.

L. cz. VII. 351/97 (5/I.) (5727 1—3)

Andrzej Żółtek z Szufnarowej uznany umysłowo chorym kuratorem dla niego ustanowiony został Sebastyan Żółtek z Szufnarowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 23. sierpnia 1898.

L. cz. L. 4/98 (4) (5739 1—3)

Dmytro Sebuńczak, syn Iwana, z Solotwiny uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Hryć Bodnarczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Solotwina, 24. czerwca 1898.

## Wyroki prasowe.

Bl. 204 (5490)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die auf der letzten Seite der Nummer 70 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki“ vom 1. September 1898 gebrachten Bilder samt dem dazu gehörigen Texte das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründen, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2. September 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 25 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne vom 1. September 1898 auf Seite 2, Spalte 1, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Gesetzesverächter in der Kutsche“, und zwar 1. in der Stelle von „Und merkwürdig“ bis „der Welt gerichtet“ und 2. in der Stelle von „Wollten wir auch nur“ bis „keine Räuberhöhlen machen“ das Verbrechen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2. September 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Pressgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 9581 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 1. September 1898 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Politische Ueberficht“ in der Stelle von „Ein neuer Beweis“ bis „Staatslenker unwürdig ist“ (Seite 1, Spalte 2) das Verbrechen nach §. 65 a. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2. September 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 36 der periodischen Druckschrift: „Neue Revue — Die Wage“ vom 3. September 1898 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Wochenchau“ in der Stelle von „Daß man aber“ bis „Gipfel der Schamlosigkeit“ (Seite 604) das Verbrechen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2. September 1898.

Bl. 206 (5546)

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 18. August 1898, Pr. 22 die Weiterverbreitung Nr. 65 der Zeitschrift: „Soca“ vom 16. August 1898 wegen des Artikels: „Odmevi iz Pevme“ nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 20. August 1898, Pr. 23, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Primorec“ vom 17. August 1898 wegen des Artikels: „V Pevni“ nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 22. August 1898, Pr. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Primorski List“ vom 20. August 1898 wegen des Artikels: „Ponesreceni ples v Pevni“ nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 22. August 1898, Pr. 25, die Weiterverbreitung der Flugchrift: „Saluto della Santinella del friuli a ginnasti Triestini 21 agosto 1898“ Gorizia Tip. S. Skert nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. August 1898, Pr. 332/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Cisniekie Zajmy“ vom 17. August 1898 wegen der Artikels: „Cassova uvaha“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12. August 1898, Pr. 358/2, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Ucitelskie Noviny“ vom 18. August 1898 wegen des Artikels: „Svoji k swemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Letmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 23. August 1898, Pr. 159 2/1, die Weiterverbreitung der Beilage: „Z jarma“ der Nummer 48 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska“ vom 19. August 1898 wegen der Artikel: „Veterani“, „Nase konfiskace“ und „Nemei vrazdi a my jsme vrazdeni“ nach §. 65 lit. a. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 25. August 1898, Pr. 51/9, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Bilsner Zeitung“ vom 20. August 1898 wegen des Feuilletons: „Tschedische Sommergäste in Eisenstein“ und wegen des Artikels: „Tschedische Aufdringlichkeit“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 27. August 1898, Pr. 32/2, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Sel-ke Hlasy“ vom 25. August 1898 wegen des Artikels: „Moravska samosprawa“ nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 22. August 1898, Pr. 34/2, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 18. August 1898 wegen des Artikels: „Dvadeset godina“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 6. August 1898, Pr. 5, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der in Ragusa erscheinenden Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 31. Juli 1898 wegen der Artikel: „Mostar 15. (27) Jula“ und „Zabranjen leferie“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. XI. 1192/98 (2) (5660 3—3)

Panu Markusowi Herschowi dw. im. czyli Hermanowi Brüh, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatow. S. I. we Lwowie przeciw Izakowi Silberstein, Chaimowi Abrahamowi dw. im. Rosenberg, Eliasowi Rosenbergu i Małce Mariem dw. im. Rosenberg, właścicielom realności I kons. 126<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie, ma być doręczoną uchwała z dnia 30 sierpnia 1898 l. cz. 1192/98 (1), którą wyznaczono termin do I audyencyi w sprawie wyżej wymienionych o wykreślenie prawa zastawu dla legatu 110 złr. ze stanu biernego realności I kons. 126<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie w. h. 86/III. na dzień 3 października 1898 o godzinie 9-tej rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Markus Hersch dw. im. czyli Herman Brüh przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. adwokata dr. Konstantego Lewickiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda Markusa Herscha dw. im. czyli Hermana Brüh w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. T. 3/98 (3) (5567 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa Grzegorza Serednickiego z Końskiego, który w roku 1848 wyjechał z podwodą dla wojska rossyjskiego do Węgier, tudzież wszystkich którzyby o nim wiadomość mieli, by do 15 września 1899 sąd lub kuratora dr. Gawła w Sanoku zawiadomili, gdyż po tymże terminie Grzegorz Serednicki za zmarłego uznany być ma.

Sanok, dnia 22 lipca 1898.

L. cz. VI. 500/97 (3) (5556 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Maćka Krokosza z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Tymka Chrynowskiego o wpis prawa własności do części ciała hip. l. 186 gm. Dmuchawiec Antoni Remeza kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, 7 czerwca 1898.



panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. września 1898.

Epizooocya	P o w i a t	M i e j s c e w o ś ć
Nosacizna	Kraków Śniatyn Tłumacz	Kraków ul. Pawia 1. 12 i 14. Podwysoka (ob. dw.). Roszniów (ob. dw.).
Wąglik	Bóbrka Jasło Przemysły Śniatyn Sokal	Szołomyja (ob. dw.). Żmigrod Nowy. Laszki Królewskie, Sołowa. Rusów (ob. dw.). Zawisznia (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Dąbrowa Husiatyn Skałat	Ówików, Zalipie. Kluwince (ob. dw.), Kociubińczyki (ob. dw.). Borki Małe, Dorofijówka, Eleonorówka, Sorocko.
Pomór świń	Biała Bóbrka	Buczkwice. Borynicze, Hołdowice, Łuczany, Nowosielce, Suchrów, Zagóreczko.
	Brody Buczacz Czortków Dąbrowa Gródek Horodenka Jaworów Kamionka Lwów Podhajce Przemysły Sambor Skałat Śniatyn Sokal Stanisławów Tarnobrzeg Tłumacz Zbaraż Żydaczów	Smarzów, Stare Brody. Bobrowniki, Łazarówka, Kołodziany. Lubieszko, Zabno. Dobrzany, Wielkopole. Wierzbowce, Zuków (ob. dw.). Chotyń. Susznio, (Heinrichsdorf). Lesienice (ob. dw.). Hołcze, Telacze. Podmojsce (ob. dw.). Burezyce Stare. Kałaharówka, Kokoszyńce, Kozina, Łuka Mała. Stecowa. Hulcze. Halicz. Chmielów, Jastkowiec, Wrzawy (Goczalkowice). Ladzkie Szlacheckie, Petryłów. Kapuścińce, Kujdańce, Łabianki Wyższe, Roznoszyńce. Rów.
Zaraza pyskowa i racicowa	Brzozów Dąbrowa Jasło Rzeszów Tarnopol	Pawłokoma. Dąblin, Wola Rogowska. Brzezowa. Budziwój, Staromieście, Trzebowniko. Pokropiwna.
Parczy	Lisko Podhajce Rawa Sanok	Smolnik ad Baligród (ob. dw.). Iszczków. Horodów. Olechowiec
Wścieklizna	Lwów Zaleszczyki	Lwów miasto. Capowce.

**Z c. k. Namiestnictwa.**

L. cz. C. I 232/98 (4) (5735)  
Przeciw Wasylowi Wislockiemu i Iwanowi Kuchta, przedtem w Króliku polskim zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Rymanowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o 113 złr. 67 ct. a. w.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy procesowej na dzień 23. września 1898, o godz. 10 przed południem do tego Sądu, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Wasyla Wislockiego i Jana Kuchty, ustanawia się pana Jakóba Lorenca w Króliku polskim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I  
Rymanów, dnia 9. września 1898.

L. Prez. 1807 18/98 (5711 1-3)  
Jego Ekszellenca Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował dla czwartej zwyższej kadencji, dnia 21. listopada 1898 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku, Prezydenta tegoż Sądu Dra Adolfa Sahanka przewodniczącym, a zastępcami jego radców Sądu krajowego Jana Staruszkiewicza, Antoniego Bośniackiego i Filemona W. chańskiego. Sanok, 9. września 1898

L. cz. C. XI. 1217/98 (2) (5680 3-3)  
Panu Salomonowi vel Salmenowi Ehrenzweigu, z miejsca pobytu i życia nieznanemu, niedawno kupcowi zamieszkałemu w Mikołajowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie przeciw niemu o zapłacenie firmie handlowej A. B. Czopp zięć „I. Leinwand“ we Lwowie, kwoty 197 złr. 29 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 3 września 1898 l. cz. C. XI. 1217/98 (1), którą termin do rozprawy na dzień 21-go września 1898 na godzinę 10 rano zarządzone.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Salomon

vel Salmen Ehrenzweig przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratorem w osobie Pana dr. Hlewicza, adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona vel Salmena Ehrenzweiga w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.  
Lwów, dnia 3 września 1898

L. cz. C. II. 102/98 (1) (5846 3-3)  
Przeciw Wiktorowi Stecowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Marcina Steca i spół. pozew o zniesienie spółności realności lwh. 223 gm kat. Moszezenica. Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 4 października 1898 o godzinie 9-tej przed południem w tymże sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wiktoryna Steca, ustanawia się Pana Gabryela Orzakiewicza, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Biecz, dnia 22 sierpnia 1898.

L. 81 800 (5706 3-3)

**OBWIESZCZENIE**

Stosownie do postanowienia § 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889 (Dz p. p. Nr. 23) podaje się do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na samolotnych gospodarzy lasowych, rozpoczną się dnia 4 października 1898, a egzamina przepisane dla strażników i pomocników technicznych w służbie leśnej dnia 12 października 1898 o godzinie 9-tej przed południem i odbywać się będą w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci, przypuszczeni do egzaminu, winni się zgłosić a mianowicie, kandydaci do egzaminu dla gospodarzy lasowych jeden dzień naprzód przed rozpoczęciem egzaminu, to jest w poniedziałek dnia 3-go października 1898 o godzinie 9-tej przed południem, zaś kandy-

daci do egzaminu dla strażników i technicznych pomocników w służbie leśnej w dniu rozpoczęcia egzaminu, to jest we środę dnia 12-go października 1898 o godzinie 9-tej przed południem u Przewodniczącego c. k. komisji egzaminacyjnej c. k. Rady leśnictwa i krajowego Inspektora lasowego Antoniego Goralczyka i wykażać się certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby, następnie w wypadkach przewidzianych w § 4. ustęp 2-gi względnie w §. 30. powołanego rozporządzenia ministerjalnego świadectwem z ukończenia przepisanej leżby lat praktycznego wykształcenia pod kierunkiem egzaminowanego gospodarza lasowego, dalej kwitem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożoną takse egzaminacyjną, względnie uwolnieniem od opłaty tej taksy, wreszcie winni przedłożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na gospodarzy lasowych 15 złr., a dla kandydatów do egzaminów dla strażników i pomocników technicznych w służbie leśnej 5 złr. a. w.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 14 września 1898.

L. cz. IV 196 1/I (5482 2-3)  
Sąd tutejszy ogłasza, że dnia 20 lutego 1894 umarł w Kamionce wielkiej, Andrzej Białoszewski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli któremu połowę swego gruntu synowi Józefowi Białoszewskiemu zapisał, a włożył na niego obowiązek zaspokojenia ustanowionych legatów.

Gdy sądowi nie jest wiadomo o obecnym miejscu zamieszkania Józefa Białoszewskiego, wzywa się go, aby w ciągu roku w tut. sądzie wniósł oświadczenie się dziedzicem, inaczej pertraktacja spadku z zgłaszającymi się i kuratorem dlań w osobie Jana Trojana z Kamionki wielkiej ustanowionym zostałaby przeprowadzoną.

Grybów, dnia 20 maja 1898.

L. cz. IV 219,95 1 (5459 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Andrusza Sawczuka, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tut. sądzie i wniósł imieniem niewiadomych z pobytu małoletnich swych dzieci deklarację do spadku po Małance Sawczuk, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Nuszcu 12 lipca 1895 zmarłej pozostałego, gdyż inaczej pertraktacja przeprowadzona zostanie z kuratorem Oleksą Kowalczykiem z Nuszcza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Zborów, dnia 21 marca 1898.

L. cz. Cw. 411/98 (5) (5489 2-3)  
Przeciw Jakóbowi Grossowi, kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu przez powoda Mojżesza Kampfa, kupca w Załubinczu, pozew o 183 złr. 87 ct.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Grossa, ustanawia się pana adw. dr. Karola Dawida w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 27. sierpnia 1898.

L. cz. 125 ks. gr. Rozwadów (5516 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Scheindlę Ewen, iż w sprawie wykreślenia adnotacji zgłoszenia praw własności do połowy ciała hipot. lwh. 125 i 383 ks. gr. Rozwadów objętego na rzecz Scheindl Ewen uskuteczniającej, Mojżesz Felsen, Sch-wa Silber, Leizor Schwarz i Maryem Weinmann wnieśli podanie o wykreślenie powyższej adnotacji, na które wyznaczono termin na dzień 12 września 1898 o godz. 9 rano i że kuratorem dla niej ustanowiono Ludwika Mąsika notaryusza w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy  
Rozwadów, dnia 1 lipca 1898.

L. cz. 217 kg Łosiniec (5578 2-3)

W sprawie tabularnej Maryanny z Kilanowskich Hlickiej Zamkowicz i Justyny z Kilanowskich Hlickiej Kolhanowicz w Łosiniecu za uwiadomieniem Stefana Kilanowskiego o wpis prawa własności do 6/72 części ciała hip. lwh. 217 i innych kg. gm. Łosiniec objętych, ma być doręczoną uchwała z d. 31 grudnia 1897 l. cz. 12936 którą dozwolono przeniesienia prawa własności na imię Stefana Kilanowskiego wpisanego na rzecz Maryi z Kilanowskich Hlickiej Zamkowicz i Justyny z Kilanowskich Hlickiej Kolhanowicz po połowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stefan Kilanowski przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p.

Piotra Łoniewskiego Gawłowicza, naczelnika gminy Łosiniec.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Kilanowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Turka, 31 maja 1898.

L. cz. C. II 182/98 1 (5652 2-3)

Przeciw Michałowi Kida z Łętowni którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Łukasza Żyko z Łętowni pozew o własność i intabulację prawa własności do pb. 467 w Łętowni z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na d. 28 października 1898 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Kidy ustanawia się p. dr. Dawida Fei w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kidy w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nisko, d. 2 września 1898.

L. cz. III. 1855/65 (1) (5492 2-3)

Zawiadamia się nieznanymi z życia i miejsca pobytu Konstancję Myszkowską, Kaspra Jabłonowskiego, potomstwo Ludwika Głogowskiego, Karola Rościszewskiego, Ignacego Rościszewskiego, Teofilę Wierzbowską, Felicyanę Kretowicz i Annę Woroniecką, że przeznaczoną dla nich uchwałą z daty dzisiejszej wydaną w sprawie egzekucyjnej dr. Wiktora Żoyszewskiego przeciw spadkobiercom Benedykta Grabińskiego o 5118 złr. 80 ct. mocą której dozwolono egzekucyjnego przyznania na własność złożonych w depozycie na rzecz spadkobierców Benedykta Grabińskiego walorów i gotówki do wysokości 5118 zł. 80 ct. doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Holtzerowi w Rzeszowie, który ich tak długo w tej sprawie zastępywać będzie, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, 5 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 2237/98 (2) (5548 2-3)

Przeciw Simche Winzelbergowi i Chanie Winzelberg, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Kasę oszczędności miasta Tarnowa pozew o zapłatę 200 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Simche i Chanie Winzelbergów, ustanawia się Pana adw. dr. Ringelheima w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 2295/98 (1) (5549 2-3)

Przeciw Sabinie Gintel, Salomonowi Gintlowi, Józefowi Jagodzińskiemu i dr. Józefowi Bostowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Kasę oszczędności miasta Tarnowa pozew o zapłacenie sumy wekslowej 140 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27 sierpnia 1898 l. czynności Cw. 2295 98 (1).

Celem strzeżenia praw Sabiny Gintel, Salomona Gintla, Józefa Jagodzińskiego i dr. Józefa Bosta ustanawia się Pana adw. dr. Wojciecha Busia kuratorem, tudzież substytutą jego adw. dr. Adolfa Ringelheima w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. Cw 2349/93 (1) (5493 2-3)

Przeciw Salomonowi Safierowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Pinkasa Goldwassera pozew o zapłacenie 150 zł.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salomona Safiera ustanawia się Pana adw. dr. Tokarza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie  
Oddział II., dnia 3 września 1898.

# EDYKT II.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie poleja do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 4. stycznia 1897 do L. 2582/96 otwarto nowe księgi gruntowe.

## I. Dla majątności tabularnych.

L. porządk	Majątność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu Sądu	
			powiatowego	obwodowego
1	Lubochor, także Lubochor i Lubochora Dom. 70 pag. 363 i Dom 353 pag. 429	Libuchora	Borynia	S k o l e m
2	Małków Dom. 118 pag. 365	Małków i Mochnate z miejscowością Iwaskowce		
3	Małków część Dom. 31 pag. 31			
4	Mochnaty Płotk Dom. 31 pag. 418			
5	Iwaskowce część Dom. 31 pag. 417.	Jamielnica		
6	Jamielnica Dom. 21 pag. 445 Dom. 202 pag. 293 Dom. 485 pag. 193 i Dom 503 pag. 279	Smorze z miejscowościami Smorze dolne, Smorze miasteczko, Smorze górne z koloniami Annaberg i Felizienthal.		
7	Smorze górne Dom. 113 pag. 71 Dom. 239 pag. 240 i Dom. 503 pag. 231.			
8	Smorze dolne Dom. 113 pag. 73 Dom. 239 pag. 427.	Wyżłów.		
9	Wyżłów I. Dom. 6 pag. 283 Dom. 304 pag. 446.	Żupanie.		
10	Wyżłów II. Dom. 31 pag. 393 i Dom. 304 pag. 442.			
11	Żupanie I. Dom. 61 pag. 279 i Dom. 304 pag. 44.	Żupanie i Wyżłów.		
12	Żupanie II. Dom. 31 pag. 389 i Dom. 304 pag. 430.			
13	Bogusława Dom. 304 pag. 310.			
14	Żupanie et Wyżłów część Dom. 414 pag. 275.			

## II. Wiejskich.

1. Libuchora.
2. Małków i Mochnate z miejscowością Iwaskowce, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Boryni.
3. Jamielnica.
4. Smorze z miejscowościami Smorze dolne, Smorze miasteczko, Smorze górne i z koloniami Annaberg i Felizienthal.
5. Wyżłów
6. Żupanie, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skolem, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowymi księgami gruntowymi objętych, z dniem 1-go marca 1898 upłynął.

gach na zasadzie §. 7. lit. b ustawy z 25. lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1-go maja 1899 a to: co do majątności pod L. 1 do 14 wymienionych do przynależnych Trybunałów I Instancji, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 6 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabydą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużony, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu kraj.  
Lwów, dnia 30. sierpnia 1898

Dylewski.

# EDYKT I.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p., tudzież na podstawie swoich uchwał z 30. sierpnia 1898 do Prez. 8893 (19/98), Prez. 9867 (19/98), Prez. 13335 (19/98) i Prez. 13748 (19/98) powziętych w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z 9. stycznia 1889 L. 621 Nr. 4 Dz. rozp. minist. spr. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ugartsberg, położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w M-denicach, przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyć się mającego, parceli gruntu w l. k. 164, dotąd do żadnego wykazu nie wpisanej,
2. księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów, przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyć się mającego, parceli budowlanej l. k. 607, dotąd do żadnego wykazu nie wpisanej,
3. księgi gruntowej gminy katastralnej Dornów, położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej, przez wpisanie do wykazów hipotecznych, liczbą porządkową oznaczyć się mających, parceli gruntowych l. k. 2896, 2897, 2898, 2909/1, 2909/2, 2909/3, 2909/4, 2911/1, 2911/2, 2911/3, 2915/1, 2915/2, 2916/1, 2916/2, 2916/3, 2917, 2918, 2919/1, 2919/2, 2919/3, 2919/4, 2919/5, 2919/6, 2920/1, 2920/2, 2925, 2926, 2927, 2928/1, 2928/2, 2929, 2930/1, 2930/2, 2930/3, 2930/4, 2930/5, 2930/6, dotąd do żadnego wykazu nie wpisanych,
4. księgi gruntowej gminy katastralnej Tarnopol, przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyć się mającego, parceli bud. l. k. 77/2, dotąd do żadnego wykazu nie wpisanej.

jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Wrazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

- a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych wykazów, względnie co do nieruchomości pod l. b) poszczególnionej przed wpisaniem takowych do istniejącego wykazu hipotecznego nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta posiadać dopisanie, odpisanie lub przesłanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub w jak bądź inny sposób nastąpić miała;
- b) już przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych nabyli do którejś li-wiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości, lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiegokolwiek prawa do wpisów hipotecznych przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów hipotecznych także wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 lutego 1899 r. włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, która na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabydą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakiegokolwiek wpisów, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucji sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony, nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu kraj.  
Lwów, dnia 30. sierpnia 1898

Dylewski.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. w Przemyślu wzywa każdego posiadacza książeczek wkładkowych kasy oszczędności miasta Przemyśla,

Nr. 32646 z daty 11 września 1895 zastrzeżonej na rzecz gr. kat. parochii w Zawadce z pierwotną wkładką 24 zł. 62 ct. i z późniejszą dnia 23 lipca 1896 złożoną wkładką 85 ct. razem więc na kwotę 25 zł. 47 ct. opiewającej.

2. Nr. 32647 z daty 11 września 1895 zastrzeżonej na rzecz „filii Kamionka ad parochia Zawadka“ z pierwotną wkładką 12 zł. 73 ct. i z późniejszą dnia 29 lutego 1896 złożoną wkładką 85 ct. razem więc na kwotę 13 zł. 68 ct. opiewającej.

3. Nr. 33143 z daty 24 grudnia 1895 zastrzeżonej na rzecz parochii w Zawadce z pierwotną wkładką 16 zł. 90 ct. i złożoną w dniu 28 sierpnia 1897 późniejszą wkładką 1 zł. 33 ct. razem więc na kwotę 18 zł. 23 ct. opiewającej.

4. Nr. 34898 z daty 28 listopada 1896 zastrzeżonej na rzecz gr. kat. parochii w Zawadce na kwotę 17 zł. opiewającej, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w rządowej gazecie lwowskiej w sądzie tem pewnie się zgłosił i powyż wymienione książeczki przedłożył, że w razie przeciwnym książeczki te uznane zostaną za amortyzowane.

Przemysł dnia 1 sierpnia 1898.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej rzekomo karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa nr. 68424 z dniem 1 lipca 1898 wraz z procentami na 100 zł. 50 ct. w. a. opiewającej, na imię Augusty Leszkiewicz wystawionej poleca posłać owoi tej karty wkładkowej, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w rządowej części „Gazety lwowskiej“ tut. sądowi tem pewnie przedłożył, gdyż inaczej karta za umorzona zostanie uważana.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział IV., dnia 20 sierpnia 1898.

Izydorowi Torosiewiczowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu przeciw Celestynie Cieńskiej i tow. o zapłacenie 4 rat pożyczkowych po 703 zł. 13 ct. w. a. z pn ma być doręczoną uchwała z dnia 23 kwietnia 1898 l. cz. 45/98 (1), którą dozwolono przymusową licytację majątności tabularnej Orzechowce i Ozarniszówka wyk. hip. l. 581 i 582 objętych na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Ponieważ niewiadomo gdzie pomieniony Izydor Torosiewicz przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dr. Czykaluka adw. kraj. w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu Oddział IV., dnia 10 września 1898

Przeciw Pawłowi Gorlachowi, handlarzowi towarów druczanych w Kańczudzie sp. Przeworsk, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Lebę Eizensteina pozew o 90 złr. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. września 1898, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Pawła Gorlacha, ustanawia się pana Jana Łopuszańskiego, sekretarza gminnego w Chodorowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Chodorów, dnia 20. sierpnia 1898.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 7. września 1898 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „M. M. Klapholz“ młyn amerykański w Zawadce. Siedzibą firmy jest Zawada — właścicielem Mojżesz Mendel Klapholz przemysłowiec w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 20. sierpnia 1888.

Przeciw Pawłowi Grześciewicz, w Króliku polskim przedtem zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Rymanowie

przez Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłacenie kwoty 200 złr.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy procesowej na dzień 6. października 1898, o godz. 10 przed południem do tego Sądu, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Pawła Grześciewicza, ustanawia się pana Józefa Kanię, byłego wójta w Króliku polskim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Grześciewicza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rymanów, dnia 2. września 1898.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“, że na ogólnym zgromadzeniu członków tego Towarzystwa, dnia 24. marca 1898 odbytem, wybrana na miejsce ustępującego pierwszego Dyrektora J. na Wałkowskiego, pana dr. Antoniego Gaszynskiego pierwszym Dyrektorem, który firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będzie, iż pod powyższym brzmieniem firmy stampila wyciągiem podpisze własnoręcznie „Dr. Antoni Gaszynski“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 19. sierpnia 1898.

C. k. Sąd powiatowy w Makowie Oddział I. ogłasza, że dnia 19. maja 1890 zmarła w Zawoju Karolina Lechocka recte Hana z pozostawieniem kodycyłu z dnia 21 lutego 1888.

Ponieważ niewiadomo, czyli i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa sąd niewiadomych spadkobierców, aby swe prawa do spadku w terminie jednego roku zgłosili i oświadczenie do spadku wniesli, gdyż inaczej spadki, dla którego ustanowiono dra Zygmunta Wernera, adwokata w Makowie kuratorem, przeprowadzonym i przyznany zostanie tym spadkobiercom, którzy swe prawa spadkowe wykażą i oświadczenie przyjęcia spadku wniosą, nieobjęta zaś część spadku lub w razie niezgłoszenia się spadkobierców cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa zo stanie przyznany.

Maków, dnia 7. sierpnia 1898.

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Fedynę, by w przeciągu roku od poniżej podanego dnia oświadczenie swe do spadku po zmarłym w Tuchli bez pozostawienia ostatejnej woli rozporządzenia ojcu Antochu Fedynia tem pewnie w tutejszym Sądzie wniosł, ile że inaczej spadek ten z oświadczonejmi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy. Radymno, dnia 20. maja 1895.

Pani Bina Komito w Kolbuszowej w hipotecznej sprawie ma być doręczoną uchwała z dnia 11. stycznia 1898 l. cz. 294 Kolb., którą dozwolono na wpis prawa 4-letniego najmu kontraktem z dnia 14. listopada 1897 i na wpis prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 300 złr. z procentem 8% w stanie biernym połowy realności lwh. 294 ks. gm. Kolbuszowa, Biny Komito własnej, na rzecz Abrahama Mühlsteina

Ponieważ niewiadomo, gdzie pani Bina Komito przebywa, ustanawia się dla niej, w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adwokata dra Ludwika Seeligera w Kolbuszowej

Tenże kurator zastępywać będzie panią Binę Komito w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kolbuszowa, dnia 25. maja 1898.

Zawiadamia się spadkobierców sp. Maryanny Sliwińskiej, Tomasza Zuchowskiego, Süssmana Schenkera, Wincency Grabowska i Adama Grabowskiego niewiadomych z miejsca pobytu, że Franciszek Chlipalski, Marya Chlipalska i Franciszek Lubański, wytoczyli przeciw nim pozew o wykreślenie pretensji 1000 zł. polsk. zaindebultowanych na realności lwh 933 i 987 w Krakowie, który to pozew hipotecznie zanotowano.

Do rozprawy procesowej wyznaczył Sąd tutejszy audyencyę na 19 października 1898 o 9 rano Sala Nr. II, a kuratorem niewiadomych pozwanym ustanowił adw. dr. Tadeusza B-dnarzkiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. Kraków, d. 21 sierpnia 1898.

# Jedwab Henneberga

prawdziwy tylko wtedy jeżeli wprost z moich fabryk.

Znana z sumiennosci pracownia artystycznie bronzownicza

**Wilhelma Sknurzyla**



poleca własne wyroby ze złota, srebra i brązu, jako to: monstrancye, puszkę, cymboriny, kielichy i wszelkie naczynia kościelne. Również wykonuje salonowe kandelabry, pajaki, lichtarze itp. Wszelkie wymienione użyte przedmioty odnawia trwale pod gwarancją. Listy pochwalne są do przejrzania. Zamówienia z prowincji wykonuje jak najrychlej. 790



**Fabryka kapeluszy**

pod firmą:

**ANTONI KAFKA**

przedm. A. Koźłouzek

Lwów, ul. Halicka 1. 4 (obok katedry)

poleca na sezon terazniejszy kapelusze i cylindry własnego wyrobu w różnym kolorach i fasonach, po najtańszych cenach. Również kapelusze z fabryki c. k. nadwornych dostawców P. C. Habiga we Wiedniu we wszystkich modnych fasonach i kolorach kapelusze 5 zł., cylindry zaś całkiem lekkie po zł. 4. Chapeau-claque atlasowe od 5 zł. do 8 zł. czapki sportowe i zimowe, damskie, męskie i dziecięce, wielki wybór kaloszy rosyjskich, bucików filcowych oraz butów filcowych do polowania. Cenniki gratis i franco. 819

## Opilstwo natychmiast uleczalne

z wiedzą lub bez wiedzy pacjenta, podług dr. med. Schulze, król. pruskiego nadlekarza. Gwarancja. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. A. Vollmann, Berlin N. W. Thurmstrasse 80. 221

Najtańszy skład towarów

**optycznych i mechanicznych**

**B. KOPERNICKIEGO**

we Lwowie, plac Halicki liczb. 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy kompasu, taśmy

miernicze, rajscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

**Starszym i młodym**

polecamy dla pouczenia wysłać świeżo w nowym pomnożonym wydaniu dziełko radcy med. dr. Müllera o

**chorobach systemu nerwowego i płciowego**

i radykalnym ich wyleczeniu. Oplacona przesyłka za nadesłaniem 60 ct. w markach listowych

Curt Röber, Braunschweig. 110

## Do sprzedania

w większym mieście w Galicyi egzystujący od lat 30stego handel korzenny z pokojem do śniadań, bardzo dobrze rentujący się. Oferty rekomendowane pod L. 30, posta restante Lwów.

## MILION.

837

W celu wydania zamąż pięknej milionowej wdowy (Niemki) poszukuje się przeszło 30letniego, choćby zupełnie ubożego hrabiego pięknej powierzchowności. Adres złożyc pod M. D. 100,000,000. Agencja dzienników i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9

Celem położenia temy nadużyto niektóre restauratorów, mają zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

## piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy: Natula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12, Arnold Nathan Rynek. Auerhahn Hermann Kopernika 12. Arnold Wilhelm ul. Bałowego. Bukalski Władysław Szeptekich. Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna, Flieg Józef, ul. Jagiellońska 1. 22. Fried Jakób, Rynek 13. Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa. Górski Zygmunt, ul. Krasickich 1. 7. Grunfeld Adolf Janowska 7. Helman Wilhelm ul. Kazimierzowska. Herold Antoni, ul. Sykstuska 14. Jankowski Józef, ul. Halicka. Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9. Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13. Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79. A. W. Meukes pl. Murjański 1. 3. Landes Michał Skarbkowska 4. Landes Jakób, ul. Halicka. Lemel S. ul. Gródecka 54. Löwenheek Jakób ul. Trybunalska 4. Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7. Łopaczynski Wojciech, ul. Gródecka 79. Nowozentuk J., ul. Kopernika 4. Max Tuch Pomeranz A., Rynek 7. Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów. Reinbach Pina, plac Goluchowski. Rothberg ul. Kazimierzowska, pod złotym Capkiem. Max Rothberg, ul. Gródecka Jakób Voise ulica Żółkiewska Rudziński Antoni, restauracja kolejowa, Reich Samuel, Rynek. Salzberg H., ulica Koflarska róg Kazimierzowskiej. Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni. Stoff S., ulica Sobieskiego Schwill J. Krasickich 20. Tannebaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika 1. 31. Tauter S. B., Chorążcza 20. Teichmann Teofil, Tomińska 2. Tuch M. ul. Grodzickich 4. Ważny Jan, ul. Czarnieckiego H. Wohlisch, ul. Gródecka. Zlamet H., ul. Kazimierzowska. Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy. H. Wohlisch, ul. Gródecka.

Głównie zastępnio i skład piwa beczkowego u p. **Gyaszka Wiktora** i syna, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6. Skład piwa beczkowego u p. **Wissera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogła. że będzie każdej niedzieli w piśmie lwowskim nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nańże zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimską.

Jan Götz,

brodacz w Okocimie.

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od 45 ct. do zł. 14 65 za meter — gładkie, prążkowane, wspaniałe ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni. Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i ocłone.

Próbki wysyła odwrotną pocztą.

102

Podwójne porto pocztowe do Szwajcaryi.

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nad.

## Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

poleca nowe swoje nakłady:

**Chmielowski Piotr. Estetyka Mickiewicza.**

Cena 2 złr. w oprawie 2 złr. 80 ct.

**U kolebki wieszca.**

Żywot Mickiewicza popularnie skreślił Władysław Belza.

Cena tej pięknej książeczki ozdobionej 31 ilustracjami w pięknej oprawie 1 złr. 20 ct., w płóciennnej oprawie ze złotymi wyciskami 1 złr. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład i pracownia futer

## SAMUELA WALDMANA

we Lwowie, Rynek 1. 16. (naprzeciw Ratusza)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w spłatach wedle umowy. Przyjmuje do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności, ośmielam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać.

Z najgłębszym uszanowaniem

812

Samuel Waldman, Rynek 1. 16.

## POMPY WAGI

najnowszej ulepszonej konstrukcyi.

wszelkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, do gospodarstwa, dla budowl i przemysłu.

**Pompy inoxydowane**

według systemu Bower-Barff nigdy nie rdzewiejące.

Katalogi gratis i franko.

410

**W. GARVENS** Wiedeń I, Wallfischgasse 14.

Ortymać można przez każdy skład maszyn, handlu żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzeba żądać wyraźnie Garvensa inoxydowanych pomp went. wag.

## VELOUTINE

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

Puder

34

ryżowy specjalnie

PRZYGOOTYWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH<sup>os</sup> FAY**, Fabrykanta Perfum PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

## KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw, Lwów, ul. Sykstuska 1. 23 wykonuje urządzenia elektryczne, poleca znakomite rowery marki dzwonki domowe, telefony, gro- „ADLER“ oraz własnego wyrobu. mochrony itp. Aparaty fizyczne, Wszelkie przybory dla P. T. maszynki lecznicze Kolarzy.

Utrzymuje na składzie i tylko najlepszej jakości. Wzorowo urządzone specjalny warsztat dla naprawy rowerów, pędzony motorem gazowym, zaopatrzony w znakomitą śklowalną i piec do emalowania, wykonuje szybko i starannie wszelkie naprawy rowerów, nakładowanie emalowanie i całkowite odnawianie tychże. 829

## M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

**MAGAZYN**

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Natychmiastowe umieszczenie znajdzie:

## oficyalista prywatny chrześcianin

młody człowiek, biegły w korespondencyi polskiej, znający dokładnie ustawę gorzelnianą i najzupełniej obeznany z postępowaniem z władzami skarbowymi, w gorzelnian lub wolnym składzie. Zgłoszenia pod adresem: Biuro anonsów Plohna „Ustawa gorzelniana“ Lwów.

Wspierajcie przemysł krajowy

**Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego**

odznaczonych dwoma medalami zaślugi.

Należy strzedz się przed naśladowactwem.

Najtańszymi i najlepszymi zrodami zgrup. wszelkiego rodzaju papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep

732

**S. W. Niemojowskiego**, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie  
Agenca dzienników i ogłoszeń  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tustym  
petitem dwa centy.

**Winogrona** w 5-kilogr. koszykach franko za  
zaliczka. — Stołowe słodkie 2 zł. 10 ct. —  
Kuracyjne słodkie 2 zł. 30 ct. Melony cukrowe albo  
śliwki 1 zł. 10 ct., wysyła Lehart, Beregszász 44.  
Węgry. 830

Także i na raty bez podwyższenia cen  
dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane,  
kapy na stoły i łóżka, kocy, dery na konie,  
jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urzą-  
dzenia domowego w składzie dywanów  
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“ 835  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Hausmana).  
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

## Z Meranu

### kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie  
za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789



Resztki chodników i wysortowane dy-  
wany, portyery, franki, kapy, kocy,  
dery na konie, gobeliny i różne przed-  
mioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich.

**Skład dywanów „AU LOUVRE“**  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Hausmana).  
Także i na raty bez podwyższenia cen.  
Dla prowincji cenniki gratis i franko. 835

## CENNIK

drzew i krzewów owocowych,  
drzew i krzewów ozdobnych  
i roślin

wysyła gratis i opłatnie

**E. UKLAŃSKI**

Zarząd ogrodów Olsza-Dwór  
poczta stacya Kraków. 785

**Dywany perskie i portyery**  
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza,  
jakoteż przyjmuje do przechowania

**Skład dywanów „AU LOUVRE“**

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Ugi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane  
cenniki darmo i opłatnie. 835

## 100—300 zł. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu, w każdej  
miejscowości bez kapitału i ryzyka, przez  
sprzedaż ustawą dozwolonych papierów pań-  
stwowych i losów. Zlecenia przyjmuje LU-  
DWIK OESTERREICHER, VIII., Deutsch-  
gasse 8, BUDAPEST. 776

Nowości w futrzanych towarach, kape-  
luszach, bluzach, rekawiczkach, welo-  
nach, koronkach i wstążkach  
po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame  
Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

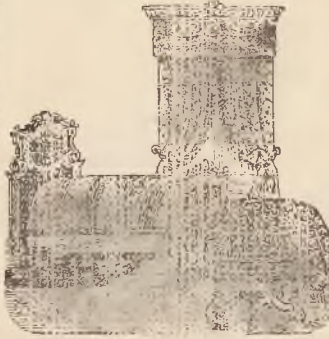
**Pasaż Hausmana.**  
I. Lwowskie 795

## Photo-Plastikon

W tym tygodniu jest do widzenia  
Genewa, i pałac śp. Cesarzo-  
wej Elżbiety na wyspie Korfu.  
Wstęp 10 ct.

## Wystawa ogólna

835



wschodnich i innych  
obcych i krajowych  
dywanów, portyer,  
franki i chodników,  
otwarta przez cały  
dzień, w noc zaś  
przy elektrycznym  
oświetleniu. Wstęp  
wolny. Zduniewają-  
co tanie ceny są na  
wszystkich towarach  
dokładnie uwidocz-  
nione. Ugi w spła-  
tach wedle umowy.  
Uprasza się każdego,  
kto coś zakupić pra-  
gnie, by wpród obejrzał tę wystawę. Na prowincję  
cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:  
**Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,  
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).**

## Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **cze-  
kolada** w różnych gatunkach oraz  
**kakao** odtłuszczone sproszkowane  
poleca 57

## H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady,  
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

**Wyjątkowa niedza.** Wdowa, z dwojgiem  
dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o  
wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

## Pierwszy Bazar cukrowy

pod firmą

## A. MÜLLER

Lwów, ul. Kilińskiego 1. 2

poleca:

1/4 klg. najwyborniejszych herba-  
tników ct. 80

i na sztuki po 1 i 2 ct.

„ sławne karmelki Hellera ct. 80

„ cukry, jak: pomadki, czekoladki,  
galaretki, macypaniki itp. zł. 1

**Skład ulubionych pierników**

z fabryki 787

H. Czyńskiej w Jarosławiu.

## Do P. T. Właścicieli koni.

835



Jeżeli Wielmożny Pan  
zamierza dobre i tanie  
dery na konie  
kupić, zechce Wielmo-  
żny Pan udać się do  
składu dywanów  
**AU LOUVRE**

Lwów, Sykstuska 6.

Tamże znajdzie Wielm.

Pan ogromny wybór

der po zdumiewająco

niskich cenach.

Na prowincję wysy-  
łamy na żądanie nasze



bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

## Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia  
kołder i materaców. 807

we Lwowie ul. Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kołdry  
i materace jako moje wyroby, oświadczam, że  
tu we Lwowie nie robię dla żadnego obcego  
sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kołdry  
i materace tylko u siebie we własnym sklepie  
przy ul. Kopernika 1. 5. Kołdry duże i na  
wełnie owczej od 3 50 w każdej cenie do  
złr. 14. Kołdry atlasowe, jedwabne duże i na  
wełnie owczej od 10 50 począwszy. Materace  
czysto włosienne od 12 50 w każdej cenie do  
złr. 30. Poduszki włosienne i z pierza, prze-  
ścieradła, poszewki i t. p. Kto więc na zimę  
potrzebuje dobrą, ciepłą kołdrę lub materac,  
otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej  
pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5.

pod firmą

## Józef Schuster.

## Na sezon!

Tapety we wielkim wyborze.

Stukaterie sufitowe.

Stery drelichowe na wałkach samo-  
czynnych i na zwykłe ścigi.

Żaluzje każdej konstrukcyi. 563

Deptaki kokosowe.

Druty mosiężne i niklowane na  
schody.

Linoleum na posadzki.

poleca magazyn

## A. Krzysztofowicz

Lwów plac Halicki 1. 2.

Panom przedsiębiorcom i budowniczym  
znaczący rabat.

**Pomieszkanie frontowe** na I. piętrze skła-  
dające się z sześciu pokoi (salon z balkonem),  
przedpokoju, pokoiku dla służby, kuchni z przy-  
należnościami, jest od 1 października b. r.  
przy ul. św. Mikołaja 1. 14 (obok Uniwer-  
sytetu) do wynajęcia.

**Pomieszkania eleganckie**  
ul. św. Zofii 1. 10 — 4, 3 po-  
koje, nyże, kuchnie.

## Biuro techniczne

rzędownia autoryzowanego geometry cywilnego

## Mieczysława Haussera

znajduje się obecnie przy ulicy Batorego 1. 6.

W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności: podział  
pól i lasów na sekcje, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub  
spornych, wydziałanie przy podziałach rodzinnych, informacye w sprawach posiadłości grunto-  
wych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytu-  
acyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za  
umiarkowanym wynagrodzeniem. 780

## Zakład ogrodniczy

## M. Wolińskiego i T. Kaczyńskiego

Magazyn kwiatów i nasion

we Lwowie, plac Maryacki

polecamy najpiękniejsze cebulki hyacynthowe

<b>Białe</b> Albertine	szuka 20 ct.	<b>Niebieskie</b> Regulus	szuka 20 ct.
„ La Grandesse	„ 28 „	„ Grand Lilas	„ 28 „
„ Mina	„ 22 „	„ King of The Blues	„ 24 „
<b>Różowe</b> Moreno	„ 28 „	<b>Żółte</b> Ida	„ 30 „
„ Baron von Thuyll	„ 20 „	„ Heroine	„ 20 „
„ Gigantea	„ 18 „	„ La Citroniere	„ 24 „

Z powyższych w 12 odmianach 12 sztuk zł. 2.75, w 24 odmianach 24 sztuk zł. 5.25

**Hyacenty** bez nazwisk (Rammel) w kolorach: białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte,  
25 sztuk zł. 2.25, 12 sztuk zł. 1.20, 1 sztuka 12 ct.

**Tulipany** pełne i pojedyncze, w 20 kolorach: 50 szt. zł. 2, 25 szt. zł. 1.25, 1 szt. ct. 6.

**Narcyzy i Tatzety** białe i żółte 12 sztuk 60 ct., 1 sztuka 6 ct. 825

Wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa polecamy w naj-  
lepszych odmianach i najtańszych cenach.



## Spółka Stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński 1. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

## SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzonej

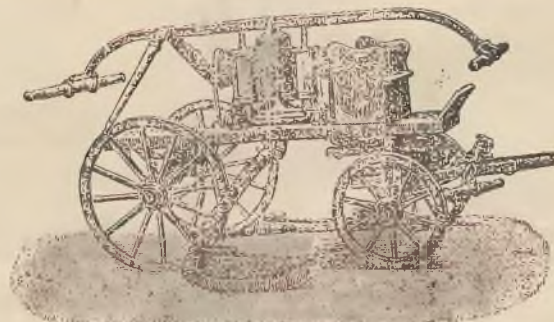
w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi ja-  
dalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.  
Wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach  
najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonania. 816

## Magazyn futer P. Czapczyńskiego

we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 12

poleca we wszystkich rodzajach futra podróżne  
i miastowe, również skóry, wierzchy do futer itd.

Cenniki ilustrowane na żądanie franco. 844



## Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i ob-  
szarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniej-  
szemi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy  
H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać  
na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydzia-  
łów powiatowych 532a

## S. Bronikowski w Stanisławowie.

## „GAZETY LWOWSKIEJ“

## Pogrzeb

s. p. Jej Cesarskiej i Królewskiej Mości  
Najjaśniejszej Cesarzowej  
ELŻBIETY.(Telegraficzne i telefoniczne sprawozdanie  
„Gazety Lwowskiej“.)

Wiedeń, 17 września. Od owego ponurego dnia w lutym r. 1889, kiedy to złożono na wieczny spoczynek zwłoki s. p. niezapomnianego Cesarzowicza Rudolfa, Wiedeń nie przedstawiał nigdy takiego obrazu, jaki dzisiaj.

Od wczesnego poranka na wszystkich ulicach i placach panował ścisł niesłychany. Olbrzymie tłumy ludności płynęły nieprzerwanie do centrum miasta i starały się ustawić wzdłuż ulic, które miały przechodzić pochód ze Zwłokami ukochanej Cesarzowej.

Już wczoraj wszystkie przychodzące do Wiednia pociągi były przepełnione, — a dzisiaj rano i przed południem przybyły do stolicy nowe, olbrzymie zastępy z całego Państwa i z zagranicy.

Zewnętrzna szata Wiednia jeszcze bardziej ponura i żałobna, niż w kilku poprzednich dniach. Ze wszystkich prawie budynków powiewają długie chorągwie żałobne, okna i balkony kirem przybrane, a zarówno ci, którzy z okien tych i balkonów przyglądali się pochodowi, jak i przeważna część tłumów, na ulicach zebranych, przywdziały żałobne stroje.

Na Ringstrasse wysokie maszty, które niedawno jeszcze, w dzień Urodzin Najj. Pana przybrane były w zieleń, emblematy i różnobarwne chorągwie, — teraz, otoczone krepą, służyły za oparcie olbrzymim czarnym flagom.

Wkrótce po południu zapalono gaz w latarniach, z których zdjęto szklane banie a wielkie płomienie gazowe były wysoko w niebo.

Im bardziej zbliżała się godzina, wyznaczona dla smutnej uroczystości, — tem silniejszym było głębokie, bolesne wzruszenie tłumów, po za szpalerem, w grobowej ciszy oczekujących żałobnego pochodu. Nie tylko zaś w oczach dziewcząt i kobiet, lecz także siwizną okrytych mężczyzn polyskiwały łzy głębokiego i szczerzego smutku.

Ponury dźwięk dzwonów oznajmił oczekującym rzeszom z uderzeniem czwartej godziny, że czoło żałobnego pochodu wyrusza z pośród murów Burgu cesarskiego.

Trumnę, zawierającą ziemskie szczątki Jej Cesarskiej Mości podnieśli z katafalku, ustawionego w kaplicy zamkowej, kamerdynerzy i lokaje dworscy a po ponownym pobłogosławieniu złożyli trumnę na oczekujący na podwoziu Szwajcarskim rydwan żałobny. Przed trumną szli: dwaj komisarze nadworni, dworski sługa kościelny z krzyżem, dworscy słudzy kościelni z kadzielnicą i kropidłem, dwaj asystujący kapłani dworscy oraz nadworny i zamkowy proboszcz z płonąącymi świecami w rękę, w końcu starszy komisarz nadworny.

Bezpośrednio tuż za trumną, którą z obu stron stawali paziowie, niosące zapalone pochodnie woskowe, oraz sześciu łuczników, pochodnie węgierskich gwardzistów przybocznych, ośmiu trabantów i ośmiu gwardzistów z gwardyi konnej z szarżami swemi na czele, kroczył okryty ciężką żałobą Dwór s. p. Jej Ces. i Król. Mości: Wielki Ochmistrz hr. Bellegarde, obaj podkomorzowie, Wielka Ochmistrzyni hr. Szta-ray i obie damy pałacowe.

W kościele OO. Kapucynów, przybranych czarnymi draperiami, z ławkami obiteymi kirem i podłoga czarnym sukmem zastaną Najw. Dwór i wszystkie inne osoby, tu dopuszczone, zgromadziły się, zanim żałobny pochód wyruszył z Burgu.

Na zawiadomienie o zbliżaniu się pochodu, Najwyżsi i Najdostojniejsi Uczestnicy żałobnej uroczystości, którzy już przedtem incognito przybyli, udali się do wnętrza kościoła na oznaczone miejsce.

Na placu przed kościołem ustawili się niepełniący służby generałowie i oficerowie rozmaitych stopni i broni.

Gdy czoło pochodu wychyliło się na t. zw. Michaelerplatz, oczekujące tu tłumy obnażyły głowy, — i rozległ się głośny płacz

i łkanie świadków tej w wysokim stopniu wzruszającej sceny.

Pochód żałobny otwierał oddział kawalerii. Za jeźdźcami podążał dworski stajenny konno. Tuż za nim jechały: dwukonny pojazd dworski ze starszym komisarzem nadwornym, pojazd dworski z czterema kamerdynerami, następnie szwadron kawalerii, potem zaś znowu dworski stajenny i komisarz nadworny, obaj konno, dalej trzy pozostałe pojazdy dworskie z obu podkomorzymi, z Wielką Ochmistrzynią Dworu i obu damami pałacowymi s. p. Najj. Pani oraz z Wielkim Ochmistrzem Jej Dworu. Po obu stronach każdego z tych trzech pojazdów szli lokaje dworscy.

Za pojazdami szli lokaje dworscy parami, a za nimi oddziały pieszej gwardyi przybocznej, jazdy gwardyjskiej i trabantów, każdy pod przewodnictwem oficera.

Teraz posuwał się olbrzymi, zaprzężony w ośm karosów, czarno udrapowany rydwan żałobny. Trumna niktą prawie w powodzi wspaniałych wieńców. Po każdej stronie rydwanu szło po czterech lokajów dworskich oraz po czterech paziów z zapalonemi pochodniami woskowymi. Sześciu łuczników i ośmiu trabantów tworzyło asystę z prawej, — sześciu gwardzistów węgierskich i ośmiu gwardzistów konnych z lewej strony.

Za trumną jechały na koniach oddziały łuczników i węgierskiej gwardyi przybocznej.

Kompania piechoty i szwadron kawalerii zamknęły pochód.

Pochód podążał przez wewnętrzny plac Burgu, przez Michaelerplatz i Josephsplatz, przez ulice Augustyanów i skreślił następnie przez ul. Tegetthofa, ku placowi Neuer Markt, gdzie się w podziemiach niepozornego kościołka Kapucynów zwłoki Członków Najw. Domu na wieczny układają spoczynek.

Przed kościołem Augustyanów na czele pochodu stanęły szpitale, klarys, magistrat m. Wiednia, Wydział krajowy Austrii Dolnej, dalej rady Ministerstw i władz centralnych tudzież urzędnicy Dworscy wszystkich czterech sztabów Dworskich, którzy się zgromadzili w kościele Augustyanów.

Gdy rydwan żałobny stanął przed główną bramą kościoła Kapucynów, zdjęto trumnę z rydwanu żałobnego i zaniesiono do kościoła. Przed trumną postępowali celebrujący i duchowieństwo. W kościele złożono trumnę na katafalku, otoczonym dookoła płonąącymi świecami.

Rozpoczął się teraz uroczysty akt pobłogosławienia zwłok, który w kirem przystłoniętych murach kościoła niewymownie smutnie sprawiał wrażenie; — mnóstwo osób płakało rzewnymi łzami.

Po pobłogosławieniu zwłok śpiewacy kapeli nadwornej odspiewali wzruszające *Libera*, poczem kamerdynerowie i lokaje przyboczni podnieśli trumnę i wśród modłów OO. Kapucynów znieśli przy świetle pochodni do grobowych podziemi.

Przed trumną pontyfikant ks. kardynał Gruscha z asystującym mu duchowieństwem zszedł ponurymi schodami w głąb podziemiów. Tuż za trumną postępowali Najj. Pan oraz Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator, Książęta Leopold i Jerzy bawarscy, tudzież Książęta Karol Teodor i Ludwik bawarscy.

Za Najj. Panem szli Najw. Ochmistrz Dworu ks. Lichtenstein z łaską, W. Ochmistrz Dworu Najj. Pani i obaj podkomorzowie.

W głąb grobowca zwłoki pobłogosławiono po raz ostatni, a po ukończeniu modłów Najwyższy Ochmistrz Dworu ks. Lichtenstein oddał gwardyanowi OO. Kapucynów klucz od trumny Jej Cesarskiej Mości do przechowania.

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość powróciwszy z krypty, opuścił kościół, poczem też wszyscy obecni wyszli powoli z kościoła.

Wiedeń, 17 września. Z powodu pogrzebu nieodżałowanej pamięci Najj. Cesarzowej od południa wszystkie urzędy, sklepy i warsztaty w okolicach ulic, które miały pochodzić żałobny postępować, były zamknięte; również pozamykano prawie wszystkie sklepy i pracownie w innych częściach miasta i w najodleglejszych jego dzielnicach. Roboty około regulacji rzeki Wiedeńki wstrzymano.

Wspaniałe słońce jesienne oblewa potokami światła miasto przybrane w strój żałobny; przed rampą Albrechta urządono wielką trybunę, obita czarnym pokrowcem; wszystkie okna wzdłuż drogi, którą pochód

przechodził, wypełnione mnóstwem widzów. Pomimo ścisłu, grożącemu nawet niebezpieczeństwem uduszenia, panował wszędzie wzorowy porządek; nie zaszedł żaden poważniejszy wypadek.

Po ukończonym obrzędzie żałobnym rozeszły się powoli tłumy, zbite w bocznych ulicach, wojsko powróciło do koszar.

Całe śródmieście przedstawiało obraz pełen nadzwyczajnego ruchu i ożywienia; jedynym przedmiotem rozmów był wszędzie bolesny wypadek i wspaniała manifestacja pogrzebowa.

Wiedeń, 17 września. W obrzędzie pogrzebowym s. p. Najj. Pani Cesarzowej i Królowej wzięli udział następujący Członkowie Najw. Domu, Najdostojniejsi Arcyksiążęta i Arcyksiężne:

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Arcyksiężna Stefania, Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, Arcyksiężna Marya Teresa, Arcyksiążę Otton, Arcyksiężna Marya Józefa, Arcyksiążę Ferdynand Karol, Arcyksiężniczka Marya Annuneyata, Arcyksiężniczka Elżbieta Amelha, Arcyksiążę Ludwik Wiktor, Arcyksiążę Ferdynand, W. Książę Toskany, i Alicya W. Księżna Toskany, Arcyksiężna Leopold Ferdynand, Józef Ferdynand, Piotr Ferdynand, Henryk Ferdynand, Arcyksiężna Marya Immaculata, Arcyksiążę Leopold Salvator z Arcyksiężną Blanką, Arcyksiążę Franciszek Salvator z Arcyksiężną Maryą Walerią, Najd. Arcyksiężna Marya Raineria, Arcyksiążę Ludwik Salvator, Arcyksiężna Elżbieta, Arcyksiążę Fryderyk z Arcyksiężną Izabellą, Arcyksiężna Marya Krystyna, Arcyksiążę Karol Stefan z Arcyksiężną Maryą Teresą, Arcyksiążę Eugeniusz, Arcyksiążę Józef, Arcyksiężna Klotylda, Arcyksiążę Józef August, Arcyksiążę Ernest i Arcyksiążę Rainer z Arcyksiężną Maryą.

W pogrzebie wzięli dalej udział następujący panujący i księżęta:

Cesarz niemiecki Wilhelm II, król saski Albrecht, król Karol rumuński, król Aleksander serbski, ks. regent bawarski Luitpold, ks. Wiktor Emanuel następcą tronu włoskiego, następcą tronu greckiego ks. Konstanty, w. książę Aleksy i w. książę Mikołaj, ks. Leopold Bawarski i księżna Gizela Bawarska, ks. Jerzy Bawarski, księżna Marya Teresa Württemberska, księżna Mary Hanowerska, ks. Mikołaj Württemberski, ks. Karol Teodor Bawarski, księżna Elżbieta i Marya Bawarskie, ks. Marya Józefa Bawarska, ks. Ludwik Bawarski, książę Parmy, księżna Parmy, ks. Zygfried Bawarski, ks. Krzysztof Bawarski, książę sasko-koburski, dziedziczny książęta badenński, oidenburski i sasko-wajmarski, ks. Chrystyan szlezwicko-holsztyński, książę Ferdynand bułgarski, dziedziczny książę Mecklenburg-Strelitz, dziedziczny książę Hohenzollern, ks. sasko-altenburski, książę Albert belgijski, książęta Filip, Leopold, August, August Leopold i Ludwik sasko-kobursko-gotajscy, następcą tronu czarnogórskiego, książę Reuss XXIV., księżęta Wilhelm i Albrecht Schaumburg-Lippe, książę d'Alençon.

Wiedeń, 17 września. Przed godzina 4 po południu zgromadzili się w kościele OO. Kapucynów, oprócz Najj. Pana i obcych księży, także najwyżsi Dostojnicy Dworu, kapitanowie gwardyi, cały Dwór Najj. Pana, Członkowie Najw. Domu, kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe, sekretarz stanu Bülow, dalej specjalni delegaci, a mianowicie w imieniu Papieża Nuneyusz Taliani, imieniem sultana ambasador Mahmud-Neddin-bey, imieniem Rzeczypospolitej francuskiej ambasador Rerverseaux i generał dywizji Faure-Biquet, imieniem królowej regentki hiszpańskiej mrrgr. Mina, imieniem cesarza Japonii poseł japoński, imieniem szacha perskiego poseł Neriman Khan, imieniem księcia Cumberland w. koniuszy bar. Klenck, imieniem ks. Wali general Ellis, w zastępstwie królowej holenderskiej w. łowczy bar. Werner, w imieniu króla szwedzkiego w. koniuszy Gyldenstolpe, w zastępstwie w. ks. Heskiego, wielki marszałek nadworny Westerweller, w imieniu księcia-regenta Mecklenburg-Schwerin generał-major Maltzahn, w imieniu w. ks. Luksemburkiego wielki podkomorzy Hadeln w zastępstwie księcia Ernest Guenthera Szlezwicko-holsztyńskiego baron Budenbrock, w zastępstwie regenta Brunzwickiego podkomorzy Muenchausen, w zastępstwie Zjednoczonych Stanów Brazylii poseł brazylijski, dalej poseł Zakonu Johannitów hr. Hardegg, w imieniu króla duńskiego poseł Ahlefeldt,

w imieniu króla portugalskiego poseł Paraty.

Prócz tego byli obecni: Kardynałowie: Schoenborn z Pragi, Haller z Salcburga, książę prymas Waszary, biskup Schlauch, Ministrowie, tajni radcy, podkomorzowie, podczaszowie, Prezydya obu Izb Rady Państw i sejmu węgierskiego, prezydum sejmu kroacko-slawońskiego, marszałek krajowy ks. Lobkowitz i reprezentanci Sejmu galicyjskiego i gal. Wydz. kraj., reprezentanci sejmu czeskiego i czeskiego Wydziału krajowego, burmistrz Luëger, deputacye miast stołecznych, generalicya, gwardy łuczników, węgiersey trabanci, gwardya przyboczna piesza oraz konna, personal Dworu s. p. Najj. Pani, śpiewacy kapeli nadwornej.

Na znak o zbliżaniu się orszaku żałobnego zajęli po stronie Ewangelii miejsca: Najj. Pan, Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania z Córką Elżbietą, oraz Najbliżsi Najd. Członkowie Rodziny Monarszej, tudzież Rodziny Bawarskiej. Także ks. Albert Thurn-Taxis, dalej wymienieni wyżej obcy panujący, książę regent Bawarski, następcą tronu włoskiego, wielki książę rosyjski Aleksy, wszyscy Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne oraz inni księżęta, poprzednio wymienieni, zajęli miejsca w kościele częścią po stronie Ewangelii, częścią w oratorium.

Wiedeń, 17 września. Po skończonym obrzędzie pogrzebowym odjechał Najj. Pan z cesarzem niemieckim w jednym powozie do Burgu.

Wiedeń, 17 września. (Telefonem). Włoski następcą tronu przywiózł Najj. Panu własnoręczne pismo kondolencyjne króla Humberta.

Wiedeń, 17 września. (Telefonem). Dziś o godzinie 1 w południe przybył tu cesarz Wilhelm. Na dworcu kolei oczekiwał go Najj. Pan. Powitanie było nadzwyczaj serdeczne. Monarchowie uściskali się i obejmowali kilkakrotnie. Cesarz Wilhelm po przybyciu do Burgu złożył wspaniałe wieńce na trumnie s. p. Cesarzowej. Nadto złożyli wieńce kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe i sekretarz stanu Bülow.

\* \* \*

Kraków, 17 września. (Telefonem). Dzisiaj o godzinie 4 po południu z chwilą, gdy w Wiedniu odbywał się pogrzeb Najj. Pani, w mieście naszym odbyła się poważna żałobna manifestacja. Pierwszy odezwał się z Wawelu dzwon historyczny „Zygmunt“, a za nim dzwony wszystkich innych świątyń krakowskich. W mieście zapalono latarnie gazowe, przepasane długimi krepowami szarfami; sklepy pozamykane, praca wszędzie zawieszona. Z chwilą, gdy odezwały się dzwony, powstał w mieście żywy ruch; publiczność w żałobnych ubraniach spieszyła do otwartych umyślnie kościołów, ażeby tam pomodlić się za duszę zmarłej Najj. Pani. Bardzo wiele publiczności wszelkich sfer zebrało się w katedrze na Wawelu, w kościele N. Panny Marii, w kościołach OO. Kapucynów i Dominikanów, gdzie przebyła na modlitwie do godz. 6 wieczorem.

\* \* \*

Chwilę ostatniego pożegnania zwłok Najszlachetniejszej Monarchini uczył Lwów dzisiaj poważną, pełną żałobnego nastroju manifestacją zewnętrzną. O godzinie 4 po południu, w chwili kiedy kondukt pogrzebowy wyruszył z kościoła wiedeńskiego Burgu, zapłonęły w ulicach miasta latarnie, osłonięte krepą, a z wież kościelnych ozwały się dzwony pogrzebowe. Do otwartych w tym czasie świątyń cisnęły się tłumy pobożnych, zanoszących modły za duszę nieodżałowanej Monarchini, najszlachetniejszej, najmilosierniejszej Orodniczki małżeckich i cierpiących. Wszystkie magazyny i sklepy były zamknięte.

W podobny sposób chwilę tę smutną obchodzono dziś we wszystkich miastach prowincjonalnych w całym kraju, okrytym ciężką żałobą.

Wiedeń, 17 września. Pol. Corr. donosi z najwiarygodniejszego źródła, że wiadomość o zamachu na włoskiego następcę tronu, nie potwierdza się. Zarządzono wprawdzie wszelkie środki bezpieczeństwa, nie przedsięwzięto jednak żadnego aresztowania, które byłoby w związku z podróżą włoskiego następcę tronu. Anarchistę Adolfa Tizzi, szweca, aresztowano nie w St. Veit, ale w Genewie.

Odpowiedzialny redaktor Adam Zrodzowski.

